Nr. 141. Niedziela, 21 Czerwca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznego asystenta technicznej kontroli skarbowej, dr. Gustawa Balickiego, stałym asystentem technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

Okólnik

c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych, dyrekcyj c. k. seminaryów nauczycielskich, dyrekcyj szkół wydziałowych i zarządów szkół ludowych pospolitych w sprawie wcześniejszego wydawania zawiadomień szkolnych.

Ze względu na przyspieszone w bieżącym roku zakończenie roku szkolnego we wschodniej części kraju (okólnik z dnia 30 kwietnia 1908 l. 16.878 Dzien. urzęd. nr. 10), egzaminy wstępne do szkół średnich i seminaryów nauczycielskich rozpoczną się w terminie przedwakacyjnym wcześniej niż zwykle.

Poleca się przeto wszystkim Zarządom szkół ludowych pospolitych, względnie dyrekcyom szkół wydziałowych, tudzież dyrekcyom c. k. seminaryów nauczycielskich, aby uczniom zamierzającym w terminie przedwakacyjnym przystąpić do egzaminu wstępnego do szkół średnich tudzież seminaryów nauczycielskich, wydały zawiadomienia (świadectwa) szkolne już dnia 3 lipca b. r.

Lwów, 17 czerwca 1908.

Za c. k. Namiestnika
Dembowski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 czerwca.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu obrad szczegółowych nad budżetem, po p. Mandicu, który przemawiał po chorwacku, zabierali na wczorajszem posiedzeniu głos: p. Heilinger (chrześciańsko soc.), który domagał się utworzenia osobnych Ministerstw poczty, spraw sanitarnych i spraw przemysłowych; p. Fuchs (chrześć.-soc.) z żądaniem reformy regulaminu Izby, następnie p. Palme (soc. dem.) i p. Kraus (niem. rad.), poczem zabrał głos p. Battaglia.

Mowca zwrócił się w mowie swojej przedewszystkiem przeciw onegdajszej mowie p. Diamanda. Dla tego posła z pewnością przyjemnem byłoby, gdyby Izba składała się z samych reprezentantów klas i gdyby do szczętu zatarły się wszystkie wyższe narodowe i kulturalne punkty widzenia, na podstawie których utworzyły się wielkie stronnictwa. Solidarność Koła polskiego, zdaniem dr. Diamanda, ma być powodem jego słabości, ani jednak nie dał dowodów tej słabości, ani też nikt nie wierzy, ażeby z tej solidarności wytworzyła się słabość. Twierdzenie jego, jakoby w naszem Kole polskiem zaostrzyły się przeciwieństwa socyalne, stoi w sprzeczności z faktem, że przeważna część reprezentantów wielkiej własności znikła z Koła polskiego, którego członkowie należą przeważnie do ludzi, nie zawdzięczających swego stanowiska ani urodzeniu, ani majątkowi, lecz dobili się wszystkiego żmudną pracą, często nawet w nędzy. Właśnie ta okoliczność dowodzi, że łączność i solidarność Koła polskiego wynika z idei politycznej.

Największym grzechem Koła miało być to, że głosowało ono przeciw wnioskom socyalnych demokratów. Ale jakżeż te wnioski wyglądają? Oto z jednej strony socyalni demokraci domagają się zniesienia wszystkich podatków konsumcyjnych, co oznaczałoby ubytek kilkuset milionów z dochodów państwowych, równocześnie zaś podnoszą słuszne żądania polepszenia bytu rozmaitych kategoryj funkcyonaryuszy państwowych. Słychać także żywe domagania się jak najrychlejszego wprowadzenia w życie ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. Jednem słowem podnosi się żądania, idące w setki milionów. Na pokrycie ubytków w przychodach państwowych socyalni demokraci proponują podwyższenie podatku dochodowego i spadkowego, zaprowadzenie podatku od wzrostu majątku i od przedmiotów zbytkowych, których wydatność najoptymistyczniej obliczyć można na 10.000.000 kor. Skądże wziąć te sumy, których się oni domagają?

My także — mówił dr. Battaglia — jesteśmy przeciw dzisiejszemu systemowi podatków konsumcyjnych i za zniesieniem rozmaitych ciężarów, pod jednym jednak warunkiem liczenia się z faktycznymi stosunkami i to jest uderzająca różnica pomiędzy nami a socyalnymi demokratami. Jeżeli się chce być politykiem uczciwym a rozsądnym, trzeba być politykiem realnym. Uważamy też za najświętszy swój obowiązek zwalczanie wszelkich nierealnych wniosków, budzących w masach nadzieje niemożliwe do spełnienia. Głosować musimy przeciw wnioskom czysto agitacyjnym, choćby nawet ze szkodą naszej popularności.

Natomiast Koło polskie i inne obywatelskie stronnictwa ludowe nie pomijają żadnej sposobności uzyskania dla ludu korzyści. To, co dr. Diamand mówił o bezskuteczności akcyi Koła polskiego, nie zgadza się z faktami. Przedewszystkiem nieprawdą jest, że Koło polskie oświadczyło się przeciw zniżeniu cen soli; przeciwnie w komisyi ugodowej przyjęto rezolucyę dr. Głąbińskiego, po-

Z GÓR.

(Dokończenie).

— Chodź pan — rzekł, biorąc mnie pod rękę — pokażę panu moje sokole gniazdo, z którego ma się widok, aż ku zaśnieżonym jeszcze górom węgierskim

Wyszliśmy z dworku wygodnym deptakiem, zkąd dojrzeć można było wyraźnie dość stromą serpentynę ku sadybie Moczerniaka.

— Nie ja byłem Kolumbem tej huculskiej chaty — mówił mój towarzysz — mieszka w niej co roku od lipca hr. Dzieduszycka z Jezupola.

— Niechże mi pan teraz pokaże szczegółowo Worochtę, bo pan tu już jak w domu być musi. Uważam, że witają pana życzliwie, słowem dobrem, więc lud wydaje mi się poczciwszy i niezradykalizowany.

— Zacznijmy tedy od kościółka, gdzie Msza się już odprawia, bo z dniem każdym więcej księży do sanatoryum przybywa.

Byłem już w tym kościółku, ale nigdy powstrzymać się nie mogę od wyrażenia szczerego uznania artyście Winterowskiemu, za tak piękne malowidło wnętrza kościoła. Ze stanowiska t. zw. „czystej sztuki“, walczący ostrzem polemiki fachowi artyści, możeby tu nie jeden znaleźli mankament, ale podobać się musi koniecznie i wziąć każdego za serce ta polichromia o motywach naszych, swojskich i ta w górze girlanda polskich aniołków. Jeden z najwspanialszych aniołów, sypiący hojną dłonią kwiaty polne na głowy pobożnych, przypomina bardzo znaną dobrze Lwowianom piękną głowę z portretu p. Winterowskiego.

Ołtarze są w stylu gotyckim, wykonane bardzo starannie. Karyatydy boczne, także dziewczątka nasze ładne, uskrzydlone. Na określenie wrażenia, jakie czyni cały kościółek, jest dobre słowo niemieckie „heimlich“.

Nie jest to kościół cierpiący, ani wojujący, lecz — miłujący.

Widok z przed kościółka z kamiennego balkonu na całą Worochtę — prześliczny! Tyle tu świateł i cieni, tyle odcieni barw rozlicznych. Z lewej strony dolina Prutu, cała skąpana w słońcu, złocisto-szmaragdowa, z prawej mroczna głębia alei, wiodącej od dworku. Na tle ciemnej zieleni zamigotał w dali jaskrawy szkarłat, który obudził we mnie wspomnienia zeszłorocznego sezonu.

— Czy to może kapelusz z makami panny Maryni?

— Nie, to dziubeńka huculska.

W mrocznej głębi boru zamajaczyło coś bajecznie błękitnego.

— Czy to może figlarne oczka panny Stasi?

To niezapominajka jest! — odpowiada mi w duchu echo piosenki Suppego. Przypominam sobie, że obydwie urocze Lwowianki znalazły w „cichej“ Worochcie narzeczonych. (Słuchajcie! piękne letniczki!!) i dziś są szczęśliwe w stolicy.

— Czy znalazł pan już mieszkanie na sezon? — przerwał mi zadumę znajomy.

— Znalazłem w dworku, bo w willach tylko już górne strychowe pokoiki są do wynajęcia, ciasne i z wyjściem stromem.

— Ale do mieszkania przez lato najzdrowsze! — rzekł mój towarzysz. — Wypróbowałem już przeróżne w willach pokoje. Zamożniejszy letnik jest zawsze prawie ogromnie chciwy parteru. Tymczasem w willach zazwyczaj mocno ocienionych drzewami, w pokojach dolnych czuć zawsze trochę wilgoć ziemi. A taka góra, poddasze ma powietrze suche zupełnie i wentyluje go wiecznie powiew świeży ciągnący od borów.

— Kiedy tu można się kąpać w Worochcie?

— Pierwszy raz kąpałem się ostatniego maja i woda miała wtedy ciepłotę + 17 R., powietrze około + 20° R.

Wyczytawszy w oczach mych niedowierzanie, zaprowadził mnie nad brzeg Prutu i pokazał duże, białe, kamienne tafle, które rozpalają się do słońca i grzeją wodę rzeczną, jak kociołek.

— Trzeba się tego wszystkiego nauczyć praktycznie i wybrać sobie miejsce do zamieszkania i kąpieli stosowne.

Szliśmy gościńcem w kierunku tartaku, znajomy mój wskazał ręką w stronę wąwozu pomiędzy Magurą a Rebrowaczem.

— Widzi pan! tędy ma wstęp wolny, owidyuszowski akwilon i tu ani willi budować, ani mieszkać, ani kąpać się nie należy. Natomiast w tem miejscu — rzekł wskazując na zwrócony ku południowi stok Magury, mogłoby stanąć na wysokości przeszło 800 metrów n. p. m. ze wszystkich stron chronione od wiatrów, wspaniałe sanatoryum dla piersiowo chorych. Mówiłem o tem z lekarzami, którzy twierdzą, że idealniejszego położenia dla sanatoryum wymarzyć trudno!

— Jak pan tu czas spędzał w porze zimowej, zupełnie bez towarzystwa? Czytał pan wiele zapewne? — spytałem.

— Jestem tu w towarzystwie chorej żony — rzekł. — Zadrukowanej, denerwującej bibuły, nie znoszę, czytam w otwartej księdze przyrody i rozmiłowałem się w niej tutaj aż do panteizmu. Zresztą nie brak mi także innej rozrywki; właściciel mojej chaty, to huculski Sabała. Niedawno opowiadał mi rzecz dla nas teraz bardzo zajmującą. W roku 1899, t. j. gdy był w górach przewodnikiem, zawezwało go dnia pewnego dwu panów żądając, by im towarzyszył do Żabiego, bo chcą tam sobie kupić konie huculskie. Moczerniak powiódł ich przez Ardżoludże i cała wieś Żabie zbiegła się wtedy z końmi jak na jarmark. Kupili cztery ładne hucuły, jeden z panów dał mu za fatygę dwadzieścia reńskich.

— A wiecie, kto był ten pan? — kończył Moczerniak opowiadanie.

— To graf Andrij Potocki z grafem Romanem. W r. 1904 znów przybył już jako Namiestnik. Poznałem go odrazu — opowiada Moczerniak — ale nic mi o swej bytności mówić nie kazał. Wybrał się wcześnie rano na Howerlę, a potem przez Zemir. Szedł tak żywo, że go doścignąć nie było można i już więcej do Worochty nie wrócił. Dobry to był pan, hojny, ludzki i żal, żal, że tak skończył okropnie. Daj mu Boże niebo!

Ścieżką równą, szeroką, odgrodzoną, mając po jednej stronie ogród kolonii, a po drugiej łąkę kwiecistą, szliśmy w kierunku dworca kolei, bo zbliżała się godzina odjazdu. Mimo, że promienie słońca padały już skośno i akwilon wciskał się przez przełęcz górską, nie czułem chłodu, który w tej porze był wszędzie dosyć dotkliwy.

Znajomy mój żałował, że z braku czasu nie mogliśmy odbyć ślicznego spaceru w stronę Tartarowa, ciągle wśród cienistego lasu, aż po kamień jak „Kratera“ olbrzymi, na którym był dawniej duży orzeł biały, dziś niewiadomą ręką zupełnie prawie zatarty.

Na dworcu kolei przybyło do pociągu kilka osób zamiejscowych, co jest dowodem, że Worochta zaczyna się już przed głównym sezonem zaludniać letnikami, którzy się na wartości tego cichego górskiego ustronia poznali.

K. Z.

stawioną w tym duchu w imieniu Koła polskiego. Długie pertraktacye z Rządem doprowadziły do rezultatu o tyle, że możliwem stało się z dniem 1 czerwca zniżyć cenę soli w całym kraju i zaprowadzić jednakową cenę na 20 hal. Koło polskie uzyskało zniesienie, lub też znaczne zniżenie należytości za doręczanie pism sądowych, co stanowi dla włościan znaczną ulgę.

Dr. Diamand, wywodził mowca dalej, zupełnie słusznie potępił zachowanie się Rządu wobec katastrofy naftowej, ale też na tem potępieniu skończyła się jego cała działalność. Czyż nie wie on, że od kilkunastu miesięcy Koło prowadzi żmudne pertraktacye z Rządem, aby sprawę opalania lokomotyw na kolejach państwowych ropą załatwić i, że sprawę tę Koło polskie posunęło tak daleko, iż mimo niesłychanych biurokratycznych trudności, w najbliższych tygodniach załatwiona będzie na korzyść naftowej produkcyi galicyjskiej? Wymienić tu także należy usiłowania Koła polskiego, które doprowadziły do zniżenia taryf od ropału (ropa na opał). Koło polskie sprawiło, że dworzec w Borysławiu będzie rozszerzony, że utworzone zostaną zwrotnice pomiędzy Drohobyczem a Borysławiem i że postanowiono dalsze inwestycye w tym względzie.

Dr. Diamand zarzuca nam — prawił mowca w dalszym ciągu swych wywodów — że nie mamy serca dla urzędników państwowych, ponieważ w komisyi budżetowej głosowaliśmy przeciw znanemu 20-milionowemu wnioskowi socyalnych demokratów. Ktoż jednak przysłużył się lepiej słusznej sprawie polepszenia bytu urzędników państwowych? Czy socyalni demokraci, którzy popełnili niekonsekwencyę, gdyż żądając podwyższenia jednej pozycyi budżetowej, głosowali potem przeciw swemu wnioskowi, ponieważ oświadczyli się przeciw całemu budżetowi, czy też mieszczańskie stronnictwa, które wprawdzie oświadczyły się przeciw wnioskowi socyalnych demokratów, ale obecnie, w pertraktacyach z Rządem postanowiły poprawę płac najniższych kategoryj urzędników państwowych, urzędników kolejowych, funkcyonaryuszy pocztowych i t. d., jako warunek „*sine qua non*“, w razie, gdyby zgodziły się na podwyższenie podatku od wódki?

Następnie mowca zwrócił się przeciw twierdzeniu dr. Diamanda, że choć nie ma szpiegów w Kole polskiem, zawsze za nim biegają ludzie i opowiadają, co dzieje się w Kole. Twierdzenie to jest anonimowe.

Dr. Battaglia zażądał też od dr. Diamanda, aby wymienił nazwiska tych członków Koła polskiego, którzy za nim biegają, a z pewnością nie będzie mógł przytoczyć ani jednego nazwiska. Póki jednak tego nie uczyni, należy uważać jego twierdzenie jako nieudowodnione i napiętnować je jako kłamstwo, a tego, który je rzucił, jako kłamcę.

Jeżeli stronnictwo, rzekomo tak silne, tak świadome celu, tak odporne i bezwzględne, jak socyalni demokraci, określiło obecny Rząd jako nieprzyjazny ludowi, powinno go napędzić. Ale na to się nie zanosi i nie widać jakoś najostrzejszych środków walki parlamentarnej, które miałyby Rząd obecny obalić. Temsamem postępowanie socyalnych demokratów jest tylko niezdarną komedyą. A czemuż to się nie dzieje? Może dlatego, iż, jak mówią, stosunki tego stronnictwa z Rządem, choć na razie zaostrzone, nie są znów zbyt złe? Może z innej przyczyny, mianowicie, iż obawiacie się panowie, że jeżeli pójdziecie do generalnego ataku, to pójdzie precz nie Rząd, lecz Izba? Kieruje więc wami obawa wyborów i może macie słuszność. My także nie zawsze jesteśmy zadowoleni z Rządu, a szczególnie z systemu naszej administracyi, widzimy jednak, że wśród dzisiejszych stosunków nie można się spodziewać Rządu lepszego, niż obecny. Rzadko wogóle przychodzi coś lepszego, a już w tym wypadku można twierdzić, iż w danych stosunkach w Austryi żaden Rząd nie byłby lepszy, niż obecny, choć absolutnie biorąc, nie jest on najlepszy. Przyczyny należy szukać przedewszystkiem w psychopatyi tego parlamentu. Cała jego uwaga zwrócona jest na zewnętrzny efekt. Hasłem jego wiele, tanio i źle.

Ten parlament okazuje wszelkie oznaki impotencyi. Nie jest zdolny ani do ustawodawczych reform, ani do zdziałania czegoś pożytecznego, stoi w znaku nieskończonych wniosków i interpelacyj, grubiaństw i pogróżek. Wnioski są tak liczne, że gdyby je poparto, wystarczyłyby do końca parlamentu, a jeśliby Rząd chciał odpowiadać na wszystkie interpelacye, nigdy nie przystąpilibyśmy do innego przedmiotu obrad. Pojawia się niebezpieczne przesunięcie kompetencyi, mieszanie się parlamentu w sprawy administracyi do tego stopnia, że jest ono niebezpieczne i dla administracyi i prac parlamentu. Za każdym banmistrzem stoi trzech posłów, a mianowanie oficyała pocztowego nie może się odbyć bez politycznej interwencyi. Parlament ugania za tanimi sukcesami i z jednej strony sprowadza administracyę z właściwej drogi, z drugiej zaś sam popada w nieodporność wobec Rządu.

Słusznie tu skarżono się na złe traktowanie żołnierzy, a i w naszej Izbie panuje mizerya. Formalnie ma się wrażenie, że się jest w koszarach. Mamy nawet „kwiatki koszarowe“ (wesołość). Najordynarniejsze obelgi musi się znosić spokojnie, gdyż ten co rzuca je zajmuje w tej Izbie zawsze miejsce przewodnie: jemu nic się nie stanie (wesołość). Przed pokojami Ministrów stoi zawsze warta, a posłów odkomenderowuje się do głosowania. Widok bezskuteczności usiłowań jednostek, mnogość wniosków i interpelacyj, wpływa hamująco na energię najsilniejszych nawet indywidualności i jest przyczyną, że zasób energii osłabł. Jakżeż tu mamy przeprowadzać wielkie reformy, jeżeli każda reforma, zaledwo zostanie uskuteczniona, już jest przestarzałą? Stosunki życiowe postępują szybciej, niźli praca reformatorska Izby. Lud, jak się zdaje, mało sobie zdaje sprawy z tego, owszem jest zachwycony, że w tym parlamencie przy lada sposobności wygłasza się sążniste mowy i że małostkowe sprawy znajdują tu odgłos. Jedyna nadzieja jest w tem, że jeżeli okażemy się rzeczywiście do niczego, to żywotne siły w narodzie same przez się doprowadzą do poprawy.

Jeden z najdowcipniejszych w tym parlamencie ludzi szepnął komuś do ucha: „Czy znasz pan najważniejszy wypadek w Izbie? Ktoś powiedział rozsądne słowo!“ a na zapytanie, kto to jest, odpowiedział ów dowcipny, że nie może wymienić nazwiska owego posła, bo nie chce go skompromitować wobec jego wyborców. Dowcip ten charakteryzuje dosadnie sytuacyę. Mamy jednak nadzieję, że siła żywotna ludu uniemożliwi takie dowcipy na koszt parlamentu. (Oklaski na ławach polskich).

Poseł Smitka (soc. dem.) zarzuca P. Prezydentowi Ministrów, że stara się tylko pozyskać stronnictwa obywatelskie, ażeby wykorzystać je dla celów kapitalistycznych.

Następnie przemawiali p. Hanusch (soc. dem.), p. ks. Gentili (włoski katol.), p. Funke (niem. postęp.), który wyraził zapatrywanie, że jego zdaniem każdy naród powinien swoje szkoły opłacać; dalej p. Ausobsky (soc. dem.), poczem zabrał głos p. dr. Petelenz, który omawiał imieniem Koła polskiego sprawy rozmaitych kategoryj personalu państwowego. Jeżeli z pewnej strony powiadają, że dla personalu państwowego nic nie uczyniono, to jest to nieprawdą. Jeżeli jednakowoż mówi się, że mało uczyniono, to zdanie to jest zupełnie słuszne. Dotacye na cele urzędników wynosiły w ostatnich 10 latach przeszło 127 milionów, przeciętnie rocznie $12^1/_2$ milionów, nie można więc ani parlamentowi kuryalnemu, ani rozmaitym Rządom czynić zarzutów, jakoby wobec tej sprawy absolutnie zimno się zachowywali. Mimoto trzeba stwierdzić, że niezadowolenie wśród personalu państwowego jest powszechne; niesłusznie jednakowoż przypisują to niezadowolenie politycznym wpływom.

Polityczne wpływy skorzystały z tego niezadowolenia personalu państwowego, ale nie wywołały go. Stanowisko obecnego P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego, któremu zawdzięczać należy przekazanie 39 milionów koron na ostatnią regulacyę płac, musi być z uznaniem podniesione. W polemice z atakami, jakie skierowano przeciw P. Ministrowi skarbu i Kołu polskiemu, stwierdził mowca, że dr. Korytowski dopiero jako Minister wszedł do Koła polskiego, a nie przez Koło polskie jako poseł był wysłany do parlamentarnego gabinetu. Nie ma też powodu być z niego niezadowolonym. Ostateczny los podwyższenia podatku od wódki nie jest jeszcze przypieczętowany. Jeżeli Polacy za tem głosować będą, to stanie się to w przekonaniu, że znów dla Państwa całego ponoszą wielką ofiarę. Polacy nie są przecież wcale partyą rządową. Rząd tylko formalnie jest parlamentarny, liczy kilku mężów parlamentarnych wśród swoich członków, nie jest tedy Rządem po myśli parlamentaryzmu

Stanowisko Koła polskiego wobec Rządu określił zupełnie jasno Prezes Koła. Stwierdził on, że Polacy jak zawsze byli stronnictwem, utrzymującem Państwo i że swoje stanowisko wobec Rządu czynią zawisłem od stanowiska Rządu wobec nich.

Póki Rząd nie występuje przeciwko interesom kraju, może liczyć na poparcie Koła. Mowca przytaczał następnie powody, dlaczego ostatnie uregulowanie płac urzędników państwowych nie mogło ich zadowolić. Przedewszystkiem, jak i wszelkie inne poprzednie regulacye, nie zostało przeprowadzone z rzeczowego punktu widzenia. Nie dano doraźnej pomocy urzędnikom, lecz traktowano ich ze społecznego punktu widzenia.

Należy się uznanie P. Ministrowi skarbu, który przeprowadził to, iż odstąpiono od planu dodatku drożyźnianego, jak to początkowo podczas feryj Bożego Narodzenia 1906 r. było projektowane. W miejsce tego ułożono przedłożenie ze stycznia r. 1907, które też uchwalono. W tem również, iż musiano to zrobić w pospiechu, tak, że zapomniano o poszczególnych kategoryach, tkwi powód, dlaczego przedłożenie to nie zadowoliło. Także poszczególne pozycye nie były tak wymierzone, jak było powszechnem życzeniem urzędników i jak tego ówczesne stosunki drożyźniane wymagały. Tak jak regulacya z 1898 r. tak i ta poprawa bytu z r. 1907, przyszły o całe lata zapóźno. Do tego przyłącza się pewna nierównomierność, ponieważ personal urzędniczy z równemi studyami doznał rozmaitego uwzględnienia. Nie uwzględniono też życzeń w sprawie zaprowadzenia pragmatyki służbowej, zniesienia tajnej kwalifikacyi i prowizoryów.

Mowca powitał z uznaniem okoliczność, że w myśl inicyatywy, z którą swego czasu wystąpił, ażeby sprawę urzędniczą traktować jako całość, obecnie sprawę tę przekazano osobnej komisyi dla tego przedmiotu. Oby teraz nie postępowano zbyt oszczędnie. Przedewszystkiem powinni być uwzględnieni ci, którzy najbardziej potrzebują a najbardziej na to zasługują: najniższe kategorye urzędników i służby państwowej, przeto także kolei państwowych i urzędników pocztowych i telegraficznych. Jest rzeczą niegodną i dla Państwa szkodliwą, jeżeli regulacya płac dopiero przez bierny opór lub przez strejk musi być wymuszana, nie należy zaś obawiać się, aby żądania wyśrubowano zbyt wysoko.

Za pomocą dokładnego zbadania wszystkich petycyj, mógł mowca przekonać się, że żądania personalu państwowego są bardzo skromne; personal państwowy rozważa dobrze swoje żądania, rachując się z potrzebami Państwa. Ci ludzie są obywatelami Państwa jak wszyscy inni i muszą ponosić ciężary państwowe. W każdym razie parlament musi P. Ministrowi skarbu zezwolić na dalsze środki, jeżeli chce go zmusić, ażeby coś uczynił dla urzędników.

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

VII.

(Ciąg dalszy).

— Jednak — wyrzekł z okrutną szczerością Maksym — byłoby to bez wątpienia narażenie się na pogardę ze strony twojej córki, a jednocześnie na surowość twego męża!

— Nie. Gdyż jeżeli przyznam się mężowi, że mam do ciebie skłonność, będziemy mogli się porozumieć co do separacyi, która nie zhańbi ani jednej, ani drugiej strony i pozostawi moją sławę nienaganną w oczach mojej córki: nie trzeba zapominać, że niezgodność charakterów dawno już panuje pomiędzy nami!

— Ale w każdym razie będzie to ruina twego domowego ogniska, a z tego powodu, nieszczęście dla twojej córki. Trzeba jej będzie dzielić się pomiędzy rodziców...

— W razie potrzeby ucieknę razem z nią. Rodzaj gwałtu moralnego, który ojciec pragnął na nią wywrzeć, może już nieco oddalił ją od niego. A na szczęście jest pełnoletnia od kilku tygodni.

— Ależ ubóstwia ojca!.... A on także, mam nadzieję, że się jej nie wyrzeknie!

— Mam sposób, aby mu ją odebrać!

— Co chcesz przez to powiedzieć? Już po raz drugi...

— Dość wcześnie dowiesz się o tem. Ale zresztą, niema już czasu na żadne kombinacye: oto pan Deprat z doktorem.

Rzeczywiście słychać było ich głosy w sąsiednim pokoju.

— Wrócę jutro — rzekł doktor, ściskając rękę pani Deprat — ale wrócę jako przyjaciel, bo lekarz rzeczywiście niema tu nic do roboty. Do widzenia więc, jutro!

— Czy ma pan swój powóz, doktorze?— spytał Maksym. — Jeżeli pan będzie przejeżdżał po pod dworzec kolei...

— Wracasz do Paryża, młody człowieku i chcesz, abym ciebie odwiózł na stacyę?

— Tak. Miałem tutaj odnieść papiery i spieszno mi było przytem dowiedzieć się o biuletynie pana: nie pomyślałem więc wcale o moich osobistych zajęciach dzisiaj. Otóż, nie jest jeszcze późno i będę miał czas....

— Zobaczymy się dziś wieczorem? — spytał Deprat.

— Jutro dopiero, kochany mecenasie, jeżeli pan pozwoli....

Mówiąc to, myślał: „Do tego czasu będę wiedział czy mogę wrócić“....

— Jak ci się podoba! — odrzekł Deprat.

Za chwilę potem małżonkowie pozostali sami.

VIII.

Adwokat zamknął drzwi parapetowe i jedno z okien. Następnie rzekł:

— Nie chcę wątpić, kochana Genowefo, że dojdziemy do porozumienia, jeżeli nie zabraknie nam dobrej woli i otwartości.... Rozłączyliśmy się tej nocy po nieprzyjemnych wyrazach, które wyglądały jak groźby. Otóż, według zdrowego rozsądku, nie powinnoby być pomiędzy nami żadnych nieporozumień, żadnej goryczy, skoro już raz Gabryela objawiła swoją wolę, będącą wreszcie w zgodzie z mojemi życzeniami i życzeniami Maksyma....

— Cóż znowu! — przerwała pani Deprat. Czyż nie było widoczne, że to dziecko zrobiło z siebie ofiarę, przez wzgląd na stan twego zdrowia, o którem dowiedziała się z powodu okoliczności, zresztą przesadnych.

— Nie uważałem tego — odrzekł Deprat z umyślną oziębłością. I wcale niemam na sumieniu, abym przygotowywał ofiarę.

— W taki sposób, stoimy ciągle na tym samym punkcie i masz zamiar doprowadzić.... do czego?

— Do małżeństwa, widocznie — odrzekł adwokat, pozornie niewzruszony.

Pani Deprat, przeciwnie, zaczęła objawiać pewne zdenerwowanie.

— Tak — rzekła z gorzką i pogardliwą ironią — wpakowałeś sobie do głowy, że jeżeli jestem kochanką Maksyma Hilberta, zrobię wszystko, aby przeszkodzić jego małżeństwu z Gabryelą!... Kto ci to powiedział? Jakie masz dowody? Czy myślisz, w swojej purytańskiej naiwności, że takie rzeczy są rzadkością? I czy ja byłabym pierwszą kobietą, która wydaje za mąż swoją córkę za swego kochanka.... aby uratować pozory?

Deprat, oburzony, zapomniał na chwilę o swojem postanowieniu, aby spokój zachować i zawołał:

— Uważaj! Wyglądasz, jak gdybyś żałowała, iż ciebie nadto dobrze oceniłem?

Nie podnosząc tej obelgi, pani Deprat szepnęła:

— Cóż trzeba, abym ci powiedziała, żeby ciebie zdecydować do zwolnienia Gabryeli z zobowiązania, które wzięła na siebie z dobroci serca i szacunku dla ojca?

— Trzeba mi powiedzieć stanowczo, że to małżeństwo niemożliwe i nietylko dlatego, że tobie się nie podoba.

— A jeżeli ci to powiem?

— Porozumiemy się, aby wziąć separacyę bez rozgłosu. Ale Gabryelę pozostawię przy sobie.

— Jesteś szalony, myśląc, że ja, jej matka.... I jakim tytułem rościsz sobie ponownie prawo rozłączenia mnie z moją córką, skoro ty ze mną się rozłączysz?

— Tytułem męża i ojca bez zarzutu.

— Ale jakiż dowód masz przeciwko mnie?

— Żadnego, wyznaję. To też tobie pozostawiłem rozstrzygnięcia tej sprawy.... Zgódź się na mój wybór, tak samo jak Gabryela się zgodziła: wszystko pozostanie jak było. Ale jeżeli nie zechcesz, będzie to przyznanie się do winy. I wtedy znajdziemy jakiś pretekst, jakiś ważny powód nieporozumienia. Hilbert, wobec nowego stanu rzeczy, usunie się dobrowolnie jak sądzę. Co do Gabryeli, pozostanie pod moim dachem aż do chwili wyjścia za mąż za człowieka, którego sama sobie wybierze. A my oboje, ułożymy się za wspólnem z nią porozumieniem co do czasu, jaki ma spędzić ze mną i z tobą; gdyż, jeżeli pragnę do końca starać się, aby mój wpływ nad nią przeważał, nie myślę zopoznawać uświęconych więzów.

— Rzeczywiście, jesteś nieoceniony! — zawołała ironicznie pani Deprat, doprowadzona do ostateczności.

Tymczasem Deprat ciągnął dalej udając coraz większy spokój:

— Łatwo mi będzie, na mojem stanowisku, otrzymać wyrok separacyjny, który potwierdzając tylko nasze poufne układy, oszczędzi nam publicznego rozgłosu.... A teraz, zechciej mi powiedzieć, który z układów wolisz, lub który jesteś zmuszona przyjąć?

— Ani jednego, ani drugiego! Czy myślisz, że potrafisz wmówić we mnie, że nie masz już wyrobionego zdania i że nie masz już żadnych wątpliwości, tylko dla formy? — A więc, chcę być szczerą! Nie, nie oszukałam ciebie wspólnie z Maksymem, w banalnem i zwykłem znaczeniu tego wyrazu: moja córka uchroniła mnie od upadku. Ale kochamy się z Maksymem. Daruj mi, że ci to oznajmiam w sposób tak brutalny. Muszę ci się wydawać cyniczną.... okrutną może, tembardziej, że twoje zdrowie pozostawia wiele do życzenia....

Deprat przerwał jej ruchem ręki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ale gdyby postępowano tak, jak to pewne stronnictwa czynią, głosując przeciw budżetowi, domagając się zniżenia podatków, z drugiej zaś strony zwiększenia wydatków, — gdyby tak postępowano, to dla urzędników nic się nie uczyni. Także i dla takich reform, jak ogólne ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, przeprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, skarb Państwa będzie potrzebował wiele pieniędzy, dochody więc muszą być odpowiednio ukształtowane.

Mowca zwrócił się następnie przeciw wywodom p. Diamanda o Kole polskiem. Właśnie solidarność Koła polskiego, które nie zna walki klasowej, a przynajmniej pragnie ją umiarkować, jest tem, czego domaga się cały naród i byłoby zbrodnią udzielać posłuchu podobnym podszeptom, które zmierzają tylko do rozdziału.

Mowca poruszył następnie braki Uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego, a zwłaszcza ich instytutów; przemawiał za definitywnem obsadzeniem opróżnionych posad na wydziale teologicznym w Krakowie, domagał się zbudowania nowego budynku dla szkoły przemysłowej w Krakowie.

Na czoło pedagogicznego departamentu w Ministerstwie oświaty, powinni być powołani — zdaniem mowcy — fachowcy, jak wogóle sprawy szkolne powinny podlegać ludziom fachowym, a nie prawnikom. Mowca wystąpił za zrównaniem nauczycieli ludowych pod względem ich płac, z trzema najniższemi rangami urzędników państwowych. Krajom przy sanacyi finansów, powinna być przyznana taka kwota, aby one mogły na cele szkolnictwa ludowego konieczne poczynić wydatki. (Oklaski na ławach posłów polskich).

P. Forstner (soc. dem.) krytykował stosunki na poczcie, uzasadniał wniosek socyalnych demokratów, zmierzający do poprawy materyalnego położenia rozmaitych kategoryj służby pocztowej.

Po przemowie p. Piška (słoweń. kat.) obrady przerwane.

Posłowie Soukup, Seliger, Resel, Diamand, Ostapczuk i tow. uczynili nagły wniosek w sprawie przedłożenia projektu ustawy o zaprowadzeniu powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego głosowania do kilku Sejmów.

P. Minister oświaty, dr. Marchet, odpowiedział na interpelacyę p. Adlera z 17 b. m., oraz p. Maleka w sprawie doniesienia dzienników o słowach Najj. Pana wypowiedzianych podczas otwarcia ochronki.

P. Minister oświadczył: Jest to niezachwianie uznaną zasadą, że o oświadczeniach Monarchy wobec któregokolwiek z Ministrów, które z natury swej są wyłącznie przeznaczone dla owego Ministra, Ministrowie nie dają żadnych wyjaśnień, ani też nie mogą czynić komentarzy.

Zasadniczo więc nie mogę dać wyjaśnień o tych słowach; z drugiej strony nie waham się stwierdzić, że uwagi te wszakże poczynione o jednem i drugiem zajściu w ostatnich czasach (ruch w Uniwersytetach, konferencya rektorów. *Przyp. Red.)* z całą pewnością nie zwracały się przeciw rektorom wogóle, ani też przeciw uchwałom, jakie rektorowie powzięli z moją aprobatą na odbytej pod mojem przewodnictwem konferencyi. Według mego przekonania, niema powodu do zaniepokojenia czy to publicznej opinii, czy też osób interesowanych.

P. Choc wniósł o otwarcie dyskusyi nad tą odpowiedzią P. Ministra i postawienie tej dyskusyi na porządku dziennym.

Przewodniczący obliczając głosy, stwierdził brak kompletu i posiedzenie zamknął.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 11 przed południem.

Sprawy krajowe.

(Zmiana statutu Banku krajowego).

☐ Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm polecenie do Wydziału krajowego, aby najbliższej sesyi przedłożył zmianę statutu Banku krajowego w tym kierunku, aby ilość członków Rady nadzorczej Banku krajowego została zwiększoną tak, iżby obie części kraju, oba miasta główne i rozmaite grupy interesów znalazły w niej równomierne zastępstwo.

Nadto Sejm wezwał Wydział krajowy, ażeby zastanowił się nad wprowadzeniem w wewnętrznej organizacyi zarządu Banku krajowego tej zmiany, aby w razie urlopów dyrektorów Banku krajowego zastępowali ich upoważnieni do tego urzędnicy, a nie jak dotychczas członkowie Rady nadzorczej.

W wykonaniu powyższej uchwały sejmowej i po wysłuchaniu opinii tak Dyrekcyi jak i Rady nadzorczej Banku krajowego, postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek o zmianę statutu Banku krajowego w kierunku wyrażonym w uchwalonych przez Sejm rezolucyach według propozycyi Wydziału krajowego. Rada nadzorcza Banku krajowego zamiast z 9 składać się ma w przyszłości z 12 członków i 4 zastępców, wybranych przez Sejm na przedstawienie Wydziału krajowego. Nadto Wydział krajowy będzie miał prawo zamianowania z grona Rady nadzorczej przewodniczącego i 2 jego zastępców. Dotychczas był tylko jeden zastępca mianowany.

Z powodu propozycyi zwiększenia liczby członków Rady nadzorczej, zwiększono także potrzebny do ważności uchwał Rady komplet na 7 członków. Następnie w myśl intencyi wyrażonej przez Sejm, uchwalił Wydział krajowy zmianę statutu Banku krajowego w tym kierunku, iż prócz trzech dyrektorów mają być zamianowani trzej zastępcy dyrektorów. Gdy Sejm uchwali ten wniosek, wówczas Wydział krajowy we własnym zakresie działania zmieni normy służbowe wydane dla Banku krajowego, w celu oznaczenia czynności służbowych zastępców dyrektorów.

Przesilenie naftowe.

Z Wiednia donoszą: Koło polskie na wczorajszem posiedzeniu zastanawiało się głównie nad sprawami naftowemi.

W dyskusyi zabierali głos: Prezes dr. Głąbiński, pp. Zieleniewski, dr. Kolischer, ks. Stojałowski, Stapiński, ks. Żyguliński, Średniawski, Zarański, ks. Lubomirski i dr. Loewenstein.

Koło zgodziło się na energiczne poparcie żądań przemysłowców naftowych.

Wczoraj przybyła do Wiednia liczna deputacya przemysłowców naftowych z Galicyi. Na czele deputacyi stanęli pp.: inżynier Wolski, poseł sejmowy hr. Zamoyski, adw. dr. Goldhammer i Długosz. Deputacya konferowała z Prezydyum Koła polskiego i PP. Ministrami Abrahamowiczem i Korytowskim, a nadto była u P. Ministra kolei dr. Derschatty.

Adw. dr. Goldhammer interwiewowany przez jednego z dziennikarzy niemieckich o celu deputacyi, oświadczył co następuje:

Straszne skutki hyperprodukcyi nafty w Galicyi są ogólnie znane. Byliśmy już u JE. Pana Namiestnika Galicyi, obecnie zaś przybywamy do Wiednia, aby u czynników rozstrzygających prosić o pomoc i poparcie. Specyalnie idzie o trzy życzenia, jakie przedłożymy PP. Ministrom, a mianowicie: domagamy się ochrony przeciwko tym niebezpieczeństwom, jakie wynikają z zalewania wielkich obszarów wydobywającą się ropą; powtóre, domagamy się zaliczki na budowę rezerwoarów ziemnych, która to zaliczka znajdzie pokrycie w dochodach z należytości składowych; a w końcu poruszymy kwestyę opalania ropą, zwłaszcza na kolejach wschodnio-galicyjskich. Sytuacya w przemyśle naftowym jest bardzo krytyczna.

Dalsze depesze donoszą, że deputacya przemysłowców naftowych z Galicyi znalazła u Koła polskiego i u PP. Ministrów Polaków jak najdalej idące poparcie. Członkowie deputacyi odbyli konferencyę, w której wzięli udział PP. Ministrowie: Abrahamowicz i Korytowski, całe Prezydyum Koła polskiego, oraz posłowie: Zarański, Kolischer, Loewenstein, Battaglia, Czajkowski i inni.

Członek deputacyi, inżynier Wolski, przedstawił obszernie klęskę grożącą galicyjskiemu przemysłowi naftowemu wskutek braku rezerwoarów, przy zwiększonej produkcyi, przyczem przedstawił żądania, których spełnienie mogłoby zapobiedz grożącej klęsce. Żądania te są: 1. subwencya rządowa na budowę rezerwoarów o pojemności przynajmniej 30.000 cystern; 2. zaprowadzenie opalania lokomotyw ropą; 3. natychmiastowe zakupno na ten cel 30.000 cystern ropy; 4. zastosowanie taryfy wyjątkowej II. do ropy, przeznaczonej do eksportu; 5. zastosowanie tej taryfy do ropy przeznaczonej na opał; 6. wydatne zniżenie podatku naftowego.

U P. Ministra kolei dr. Derschatty, doznała deputacya bardzo życzliwego przyjęcia. P. Minister przyrzekł przyspieszyć próbę, która ma wykazać, czy ropa używana do opału lokomotyw ma być przedtem odbenzynowaną, poczem oświadczył, że gotów jest natychmiast zakupić 30.000 cystern ropy, jeśli cena jej będzie odpowiednią.

Członkowie deputacyi mają na dzisiejszem zebraniu ustalić cenę ropy. Dalszą naradę członków deputacyi z Kołem polskiem zapowiedziano na dzisiaj.

Mowa cesarza Wilhelma
w Döberitz.

Przed kilku dniami rozgłosiły niemieckie pisma opozycyjne wiadomość, że ces. Wilhelm po ćwiczeniach w Döberitz wygłosił do generalicyi przemowę nastrojoną na ton wprost wojowniczy. Podano nawet główny tok myśli owej mowy, dosłownie zaś końcowy jej ustęp, w którym cesarz rzekomo stwierdziwszy, że nieprzyjazne żywioły otoczyły Niemcy zwartym pierścieniem, miał wyrazić przekonanie, iż znowu sprawdzi się pewnik, wedle którego „Germanin najlepiej bije się, gdy go osaczą“.

Dyskusya w prasie z powodu mowy stała się tak namiętną, mowa wywołała zresztą w prasie zagranicznej tak liczne różnorodne komentarze, iż w końcu *Nordd. Allg. Ztg.* uznała za konieczne wystąpić także ze swej strony z pewnemi z tej przyczyny uwagami. Znamienny artykuł tego organu opiewa w telegraficznem streszczeniu jak następuje:

„W osądzaniu politycznego położenia daje się stwierdzić niepokój, powołujący się mniej na dokonane już fakty, ile raczej na obawę, że utworzyć się może nowa konstelacya, która utrudni pokojowe rozwiązanie spraw bieżących. Byłoby błędem zaprzeczać, że mogą okazać się koniecznemi trudne dyplomatyczne pertraktacye, ale dzisiaj niema powodu do krążących bezpodstawnych pogłosek. Niemiecka polityka ma szczególne powody do czujności, ponieważ prawie wszystkie wspomniane pogłoski kierują przeciw niej swe ostrza. Od wielu lat jesteśmy przyzwyczajeni, że agenci prasowi wskazują na nas jako na właściwych sprawców wojny rossyjsko-japońskiej. Nic dziwnego, że teraz także pracuje się przeciw nam tak gorliwie. Skoro tylko wyłoniła się sprawa wschodnia, regularnie słyszymy, że skuteczne są rady Niemiec w Konstantynopolu, ażeby skłonić Turcyę do wojowniczego usposobienia. Ztąd niedaleko do twierdzenia, iż anarchistyczne stosunki w Persyi obciążają conto Niemiec i do pogłoski, jakobyśmy wysłali niemieckich oficerów jako instruktorów do Afganistanu; że staramy się wogóle poprawić nasze stanowisko, podburzając świat mahometański przeciw Europie. Tak samo mamy przygotowywać interwencyę w Królestwie Polskiem itd.

Wszystko to jest nieprawdą. Na poparcie tych twierdzeń brak najmniejszego faktu. W chwili, kiedy sprawy bliskiego Wschodu nabrały tak wielkiego znaczenia, trzeba wielkiej lekkomyślności, ażeby rozpowszechniać wśród publiczności zgoła nieuzasadnioną pogłoskę, jakoby ambasador Marschall został odwołany i jakoby zastąpić miał go generalny inspektor br. Goltz. Jeszcze większe dzieją się nadużycia ze śmiałem i niewiarygodnem podawaniem do wiadomości prasy słów, które wyrzekł cesarz Wilhelm w kole swych oficerów. Mowa wygłoszona przez cesarza w Döberitz d. 29 maja po ćwiczeniach odnosiła się tylko do spraw służbowych i wojskowych, a wcale nie do spraw politycznych; o żadnem okoleniu i obstawieniu nie było mowy. Cesarz dał tylko wyraz przekonaniu, że armia wierna duchowi Fryderyka Wielkiego sprosta swym zadaniom.

Nie chcemy oczywiście, by te uwagi nasze tak rozumiano, jakobyśmy zamykali oczy na możliwe niebezpieczeństwo. Nasi żołnierze nie noszą na czapkach niewojennej dewizy dawnej armii państwowej. *„Da pacem Domine in diebus nostris“*. Świadomość naszej siły daje nam ufność i spokój, godny wielkiego i pokojowego narodu“.

Prywatnie donoszą z Wiednia, że w kołach politycznych artykuł *Nd. Allg. Ztg.* wywołał silne wrażenie i obawy, iż wpływ jego szkodliwie odbić się może na położeniu.

Co do samej mowy w Döberitz otrzymano informacye z Berlina, iż była ona przeznaczona wyłącznie dla oficerów, politycznego więc znaczenia nie miała. Pewnemu oficerowi podejrzanemu o poinformowanie o tej mowie pisma, które pierwsze treść jej podało, wytoczono śledztwo.

KRONIKA.

Lwów, 20 czerwca.

— Kalendarz.

Niedziela (21 czerwca):

Aloizego. — Domysława. — Fteodora m.

Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

Poniedziałek (22 czerwca):

Paulina. — Broni. — Kiryła arch.

Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy gmin wiejskich w miejsce Michała Nesterowicza, który utracił swój mandat po myśli § 19 ustawy o reprezentacyi powiatowej, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 29 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— Opieka nad dziećmi. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się w sali obrad sądu krajowego wyższego, pod przewodnictwem JE. P. Prezydenta Tchorznickiego, plenarne posiedzenie krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci. Na porządku dziennym była sprawa przystąpienia do centralnego komitetu w Wiedniu i ewentualny wybór delegatów do tego komitetu.

Przedmiotem obrad były wnioski opracowane przez komisyę administracyjną pod przewodnictwem P. Prezydenta dr. Juliusza Kleeberga.

Po odczytaniu tych wniosków i po dłuższem przemówieniu referenta komisyi administracyjnej dr. Józefa Serkowskiego, wnioski komisyi jednogłośnie przyjęto i uchwalono:

Krajowy Komitet dla spraw ochrony dzieci przystępuje do centralnej organizacyi wiedeńskiej, zastrzegając sobie jednak zupełną autonomię co do zbierania funduszów i dysponowania nimi, oraz co do wyboru dzieł mających się stworzyć.

Krajowy komitet działać będzie jedynie pod hasłem filantropijnem, bez względu na różnice narodowościowe i religijne.

Do centralnego komitetu wiedeńskiego wybierze komitet krajowy czterech delegatów, z tego Kraków i Lwów po dwu delegatów. Nadto postanowiono utworzyć komitet redakcyjny, składający się z delegatów wybieranych po dwu z każdej komisyi, który ma zająć się zbieraniem i opracowywaniem materyałów dla obrad komitetu i publikowaniem prac komitetu i głosów publiczności w tej sprawie.

Przystąpiono do wyboru dwu delegatów do centralnego komitetu wiedeńskiego. Na wniosek P. Wiceprezydenta Dylewskiego wybrano jednomyślnie P. Wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. Dr. Ignacego Dembowskiego i p. radcę Aleksandra Barwińskiego.

Na tem o godz. 8 zamknął przewodniczący posiedzenie zawiadamiając, że przedmiotem następnego posiedzenia będzie ocenienie projektu p. K. Jeżewskiego „O gniazdach sierocych.

— Popis uczenic i uczniów szkoły muzycznej p. H. Ottawowej odbędzie się w niedzielę, 21 czerwca, w sali „Sokoła“ o godzinie pół do 5 po południu ze współudziałem pań: Z. Charyszówny i J. Kalinowskiej. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka l. 8, a w dzień popisu przy kasie.

Dochód na budowę pomnika Chopina.

— Opieka nad umysłowo chorymi. Wczoraj przed południem rozpoczęła w Grazu swe obrady trzecia austryacka konferencya w sprawie opieki nad umysłowo chorymi.

— Z poczty. Reskryptem z dnia 28 maja b. r. zezwoliło Ministerstwo handlu na bezpłatną wymianę deklaracyj statystycznych (wydanych w formie znaczków pocztowych), wycofanych z obiegu z dniem 30 kwietnia b. r. na takie same deklaracye nowego nakładu, wydane jako osobny gatunek statystycznych znaczków wartościowych. Dozwoloną jest wymiana deklaracyj przygotowanych już przez publiczność do użycia przez częściowe wypełnienie pojedyńczych rubryk. Deklaracye te jednak — rozumie się samo przez się — nie mogą nosić na sobie śladów użycia pocztowego. Termin do wymiany omawianych deklaracyj upływa z dniem 31 lipca b. r.

— Galicyjska Kasa Oszczędności wprowadziła praktyczną nowość. Właściciele książeczek wkładkowych nader rzadko zapisują sobie numery swych książeczek, pomimo, że na każdej książeczce tłustemi czcionkami widnieje uwaga, by numer książeczki oddzielnie był zanotowany. W razie zgubienia książeczki, brak numeru bardzo utrudnia poszukiwanie odnośnego konta i odpowiedniego zanotowania w księgach. Galicyjska Kasa oszczędności kazała przeto podrukować małe karteczki w formacie 6×9 cm. Są one perforowane i na lewej części karteczki mają wydrukowane: „Właścicielowi książeczki zaleca się w jego własnym interesie, aby numer książeczki na dołączonym kuponie uwidoczniony oddzielnie miał przechowany“, na drugiej zaś części tej karteczki znajduje się wypisany nr. książeczki. Karteczka jest przylepiona do okładki książeczki i zwraca na siebie uwagę. Strona, otrzymawszy książeczkę, oddziela kupon z zapisanym numerem i może go schować do pularesu, lub nalepić w domu na drzwiach szafy, w kufrze, za obrazem i t. p.

— Z gal. Towarzystwa muzycznego. Przy niezwykle licznym udziale członków odbyło się wczoraj we własnym gmachu Towarzystwa muzycznego walne zgromadzenie. Po załatwieniu wstępnych formalności, wyborze prezydyum etc., przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie wydziału za rok 1906/7 o stanie Towarzystwa i utrzymywanego przez nie konserwatoryum, poczem odbyły się wybory uzupełniające do wydziału. W miejsce zmarłych lub ustępujących członków wybrano do wydziału pp. dr. Ignacego Dembowskiego, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Zygmunta Kulczyckiego, Dantego Baranowskiego, radcę Andraszka i inżyniera Wilhelma Manna. Rewidentami wybrano ponownie p. Władysława Gubrynowicza, wł. księgarni, oraz pp. radcę Władysława Nowickiego i Gnaedingera. — W dalszym ciągu posiedzenia dyskutowano nad

sprawami budującego się gmachu Towarzystwa i kwestyami z nim związanemi. Wyrażono też podziękowanie p. Gubrynowiczowi za interwencye w Radzie miejskiej. Uchwalono też poza tem jednomyślnie wniosek, by Reprezentancya miejska zechciała wydatnie wspomódz finansowo dążenia Towarzystwa. Stan obecny Towarzystwa, dzięki usilnej pracy wydziału, przedstawia się bez porównania pomyślniej, aniżeli w roku ubiegłym. To samo powiedzieć można o konserwatoryum; frekwencya uczniów wzrosła pokaźnie, rezultaty nauki są o wiele lepsze.

— **Zwyczajny Zjazd delegatów** lwowskiego okręgu Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się w niedzielę, 21 b. m. we Lwowie z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. Sprawozdanie z działalności biura; 3. Zatwierdzenie rachunków okręgu za r. 1907 i udzielenie absolutoryum; 4. Wnioski w sprawach oświatowych okręgu lwowskiego.

Obrady rozpoczną się o godz. 10 przed południem w sali Izby handlowej i przemysłowej (plac Halicki 10, I. piętro).

— **Intronizacya króla kurkowego.** We czwartek odbyła się według zwyczaju przyjętego od szeregu lat intronizacya króla kurkowego, p. Józefa Demetra.

O godzinie 3 po południu zebrało się liczne grono członków Towarzystwa strzeleckiego w ratuszu, zkąd całe Towarzystwo, przybrane w stroje narodowe, udało się z prezesem Towarzystwa, p. Ciuchcińskim, pojazdami po króla do jego mieszkania przy ulicy św. Marcina.

Po przemówieniu p. Ciuchcińskiego do króla i odpowiedzi jego, pojechano głównemi ulicami miasta na plac powystawowy, by, na zaproszenie p. Michalskiej, wziąć udział w festynie, urządzonym przez „Związek rodzicielski“.

Z placu powystawowego ruszono na Strzelnicę, gdzie, jak zwykle, w sali Zygmuntowskiej odbyła się ceremonia wręczenia królowi medalu, pierścienia i koguta; marszałkom pp.: J. Olszewskiemu i Kazimierzowi Pepłowskiemu lasek marszałkowskich i srebrnych kurów, po odczytaniu przywileju Zygmuntowskiego przez sekretarza p. Gigla i przemówieniu okolicznościowem p. Bienieckiego, mistrza ceremonii.

W końcu przy dźwiękach kapeli „Czwartaków“, odbył się pochód dokoła strzelnicy.

Wieczorem odbyła się uczta, wydana przez króla, która wśród licznych, a serdecznych toastów i ożywionej pogadanki, przeciągnęła się do późnej godziny.

— **Towarzystwo hygieniczne** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 22 czerwca b. r., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Tow. lekarskiego (ul. Dominikańska 11).

— **Kasyno urzędnicze** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów odbędzie się w dniu 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem ślub panny Heleny Renzenberżanki, córki pp. Wincentego i Antoniny z Onyszkiewiczów Renzenbergów z p. Władysławem Korwin Lipczyńskim, synem pp. Leona i Stanisławy z Andrechowiczów Lipczyńskich, właścicieli dóbr ziemskich w gubernii siedleckiej, w Królestwie Polskiem.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki parokonnej nr. 183, jadąc wczoraj ulicą Żółkiewską, najechał na 6-letniego chłopca Seliga Tikesa, który dostawszy się pod koła, odniósł znaczniejsze obrażenia.

Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Czterdziestodwuletni Grzegorz Huk, pracując wczoraj przy budowie nowej elektrowni miejskiej, spadł tak nieszczęśliwie z rusztowania, iż złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Znaleziony** w jednym z wozów kolei konnej damski żakiecik może odebrać właścicielka w dyrekcyi tej kolei.

△ **Kronika policyjna.** P. Apolonii Stylińskiej skradziono onegdaj srebrny zegarek z długim złotym łańcuszkiem, wartości 250 kor.

Na placu powystawowym skradziono wczoraj p. N. Hüblowi z kieszeni kamizelki zegarek niklowy z łańcuszkiem.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj niejaką Maryę Lewińcową, która spożywszy sute śniadanie w szynku Bombacha, nie dość, iż nie chciała zapłacić „cechy“, lecz w dodatku, dobywszy z kieszeni spodnicy noża, ugodziła nim kelnera Adolfa Nussbauma w czoło, zadając dość znaczną ranę. Nussbauma opatrzyła stacya ratunkowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Albina z Poluszyńskich Kratzerowa, wdowa po urzędniku pocztowym, w 59 r. życia;

w Opawie, dr. Andrzej Kazimierz Kondratowicz, lekarz pow. w Żydaczowie;

w Warszawie, Aleksander Smaczniński, redaktor *Tygodnika mód i powieści*, literat i publicysta, w 63 roku życia;

— **Z Zakopanego** donoszą nam: Od bieżącego sezonu letniego wzbogaca się Zakopane nowym, doniosłego znaczenia zakładem leczniczym: będzie to przeniesienie na nasz grunt słynnej i znakomitej metody leczniczej dra Lahmana, którego zakład pod Dreznem od wielu lat ściąga liczne zastępy także polskiej publiczności. Pragnąc umożliwić potrzebującym odbycie kuracyi tą metodą w kraju, dr. Andrzej Chramiec, właściciel chlubnie znanego zakładu leczniczego w Zakopanem, po odbyciu gruntownych studyów na miejscu, wprowadza u siebie urządzenie lahmanowskie na wielką skalę. O rozmiarach przedsięwzięcia świadczy fakt, że ogród do kąpieli powietrznych urządzony będzie na przestrzeni kilku morgów, czyli zajmie obszar dwa razy większy, niż ogród dr. Lahmana. Roboty są w toku na całej linii. Umiejętność lekarska i wzgląd na wygodę łączą się tu, aby stworzyć całość wzorową w każdym kierunku, a znana sumienność dr. Chramca daje rękojmię, że nic tu nie zostanie zaniedbanem, co tylko może się przyczynić do jaknajlepszego wyposażenia tej nowej polskiej lecznicy. Do dni kilkunastu zakład zupełnie gotowy, zacznie funkcyonować.

— **Trzy osoby pod kołami pociągu.** Z Budapesztu donoszą: Jadący z Wiednia pociąg osobowy, przejechał we środę trzech robotników kolejowych, zatrudnionych w kamieniołomach. Odnieśli oni śmiertelne rany. Przyczyną wypadku była własna ich nieostrożność.

Notatki literacko-artystyczne.

Miesięcznika Heraldycznego ukazał się zeszyt pierwszy, jako organ założonego niedawno Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie.

Pismo to jest wyrazem rozwoju naszej heraldyki, wprowadzonej na nowe, szersze tory przez uczonych tej miary, co Piekosiński, Małecki i i., którzy wśród młodszego pokolenia rozbudzili interes naukowy dla tej gałęzi nauk historycznych.

Heraldyka, wraz z pokrewnemi jej umiejętnościami: sfragistyką i genealogią jest bowiem jedną z najważniejszych nauk pomocniczych historyi, zasługuje też na większe, aniżeli dotychczas, poparcie, które znajdzie niewątpliwie w nowo powstałem Towarzystwie Heraldycznem.

W dziedzinie heraldyki szereg zagadnień pierwszorzędnych leży po dziś dzień odłogiem. Nie tknięte są prawie studya genealogiczne, rozpoczęte zaledwie badania nad rozsiedleniem rycerstwa, kwestya zaś genezy szlachty i herbów wymaga ponownej rewizyi i czeka ostatecznego wyjaśnienia. Olbrzymi zasób ważnych materyałów źródłowych spoczywa dotąd w archiwach publicznych i prywatnych i domaga się rychłego ogłoszenia, tak, że Towarzystwo Heraldyczne będzie miało rozległe pole do pracy, byle tylko umiało zespolić siły pracujące i zjednać sobie pomoc społeczeństwa moralną i materyalną.

Jednym z wiodących do tego środków jest „Miesięcznik Heraldyczny“. Rozpoczynając systematyczną pracę w zakresie heraldyki, genealogii i sfragistyki, pismo to, a właściwie stojące za nim Towarzystwo, przyjęło za jeden z pierwszych postulatów inwentaryzacyę zabytków rękopiśmiennych. Obejmie ona archiwa i biblioteki prywatne, publiczne, kościelne, gminne i t. d. Aby zaś uprościć i przyspieszyć spełnienie tego zadania, Redakcya zwraca się do wszystkich zbieraczy materyałów archiwalnych, do duchowieństwa i zbieraczy pieczęci średniowiecznych, aby poparli Towarzystwo heraldyczne w jego pracy, nadsyłając inwentarze swoich zbiorów, odpisy lub oryginały dokumentów, wizerunki herbów, napisów grobowych i t. d.

Pozatem miesięcznik ów ogłaszać będzie w dziale redakcyjnym artykuły i rozprawy heraldyczne, rozpoczęte doskonałą pracą dr. Semkowicza o „Długoszu, jako heraldyku“ i „Zawołaniach, jako hasłach bojowych“, o rodowodzie Oświęcimów z Kunowy na Siedliskach i t. d. Obok sprawozdań i recencyj redakcya wprowadziła również pożyteczny dział „Zagadnień i odpowiedzi“, w którym ogłasza wyczerpujące wyjaśnienia na pytania stawiane przez czytelników.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę „Łapownicy“ (Intratna posada), komedya w 5 aktach Aleks. Ostrowskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W niedzielę, „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweissa. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W poniedziałek „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

We wtorek „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

We środę „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

We czwartek „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweisa. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

W piątek „Pan dyrektor“, komedya w 3 aktach A. Bissona i F. Carré. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

W sobotę „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej.

Lwów, 20 czerwca.

Z ratuszowej wieży powiewają chorągwie o barwach miasta, wnętrze zaś ratusza jakaś odświętna napełnia atmosfera.

O godzinie 9 rano zjawili się wszyscy pp. radni w katedrze i wysłuchali odprawionej przez ks. prałata Lenkiewicza cichej Mszy św., poczem zebrali się w wielkiej ratuszowej sali.

O godzinie 10 wstąpił prezydent Ciuchciński na prezydyalną trybunę i wygłosił następującą mowę:

Z tytułu piastowanej godności mam zaszczyt zagaić pierwsze posiedzenie nowej kadencyi Rady m. Lwowa. W myśl § 21 statutu i ordynacyi wyborczej, Rada przystępuje do ukonstytuowania się, jeśli 75 członków przyjmie wybór. Gdy od dnia doręczenia członkom pism, zawiadamiających o wyborze, upłynęło już więcej, niż 3 dni — i nikt do tej pory mandatu nie złożył — przeto stwierdzam niniejszem, że Rada przystępuje legalnie z dniem dzisiejszym do ukonstytuowania się.

Witam więc serdecznie nowych reprezentantów tego prastarego grodu i stolicy kraju.

Otwierając to pierwsze posiedzenie nowej Rady, nie będę wdawał się w omawianie szczegółów, a zwłaszcza nie będę wskazywał na zdziałane już w przeszłości i załatwione sprawy.

Za przykładem, wskazanym przez poprzedników moich, czuję się w obowiązku przypomnieć tylko, jakie zadania czekają nas w przyszłości, których ustępująca Rada w ostatnim 3-letnim okresie nie mogła dokonać, a które nam w spuściźnie przekazała. Wspomnę jednak tylko o najpilniejszych.

Jednem z najgłówniejszych zadań, które jak najrychlej wykonać musimy, to: przeprowadzenie kanalizacyi miasta, na którą mamy przyznaną już przez Rząd subwencyę w wysokości 60 prc. ogólnych kosztów budowy. Pilną jest bardzo sprawa zrealizowania pożyczki 14-milionowej, bo przeznaczona ona jest na takie cele, jak budowę nowych szkół, na zakupno gruntów i budowę Zakładu, oraz magazynów wodociągowych we Lwowie i Dobrostanach, rozszerzenie rzeźni, budowę hal targowych, łaźni ludowych, Zakład i dom pogrzebowy, rozszerzenie Zakładów humanitarnych, brukowanie ulic, zakupno realności. Następnie przyspieszenie prac około projektu nowej ustawy budowniczej i reorganizacyi miejskiego urzędu budowniczego, które uważam za sprawy pierwszorzędnej wagi.

Dążyć należy do wprowadzenia wreszcie w życie miejskiej Kasy oszczędności, a razem z nią miejskiego zakładu zastawniczego, niezbędnie potrzebnego dla klasy uboższej. Pozostała jeszcze niezałatwiona sprawa rekonstrukcyi ratusza.

Dalej mamy przekazane wnioski w sprawie reformy wyborczej i zmiany regulaminu Rady miejskiej i cały szereg jeszcze innych ważnych i pilnych spraw.

Również uważam odwlekaną z roku na rok reformę organizacyjną magistratu za rzecz nadzwyczaj ważną i pilną. Uproszczenie urzędowania w każdym dziale administracyi miejskiej, wprowadzenie manipulacyi jasnej i niezawiłej, wzorowanej na normach obowiązujących w innych miastach i władzach rządowych, przyczyni się niewątpliwie do szybkiego załatwienia spraw i zmniejszenia — co prawda nieznacznych już zaległości biurowych.

Ponieważ przedłożony przed 10 laty projekt organizacyi magistratu z powodu zaszłych z biegiem lat znacznych zmian, nie odpowiada już dzisiejszym wymaganiom służbowym i potrzebom miasta, przeto uważam za rzecz wskazaną, by reprezentacya miasta do organizacyi urzędowania magistratu, a szczególnie w ważniejszych działach administracyi miasta delegowała doświadczonych urzędników, aby się w innych miastach stołecznych Austryi o toku i sposobie traktowania spraw osobiście poinformowali i poczynili wyczerpujące studya, które zużytkowane zostaną przy wypracowaniu projektu organizacyi magistratu.

Widzicie więc, panowie, jak obfity jest program naszej czynności, że czeka nas żmudna i energiczna praca.

W szeregi nasze wstępuje 26 obywateli, którzy dotąd nie należeli do składu Rady miejskiej. Tych śmiem prosić o jedno: o przejęcie się ważnością swego obowiązku, o jego pilne i sumienne wykonywanie, z tą wyrozumiałością i poszanowaniem innego zdania, które jedynie zapewnić mogą pracy naszej należyte powodzenie.

Mam pełną nadzieję, że staną się pożytecznymi i dzielnymi pracownikami, a wnosząc gorące chęci i zapał dla sprawy publicznej, przyczynią się niepomiernie do spełnienia zadań naszych i zechcą skorzystać z tych doświadczeń, które nabyli dawniejsi radni długoletniem spełnianiem swych obowiązków.

Pod hasłem ścisłego przestrzegania zasad oszczędności przystąpmy panowie do pracy nad dalszem podniesieniem naszego miasta. Mając na oku naszą niezasobność, bądźmy też skromniejsi w żądaniach, tem wstrzemięźliwsi w wydatkach, tem surowsi w kontroli.

Uważam dlatego za najważniejszy obowiązek zarządu miejskiego trzymanie się prawidłowej gospodarki w każdej gałęzi administracyi miejskiej — trzymanie się zawsze i wszędzie preliminarzy budżetowych w gospodarstwie finansowem gminy.

Aby mnie nie posądzono o niechęć do kogo lub do jakiejś sprawy, upraszam tych panów, którzy stawiać będą wnioski na wydatki nieuchwalone w budżecie, by byli łaskawi wskazać i źródło ich pokrycia.

Obowiązek ten odczuwam w całej pełni, odczuwa go też niewątpliwie prześwietna Rada m. i dlatego nie wątpię, że w usiłowaniach zdążających do tego celu, doznam skutecznego poparcia ze strony świetnej Rady.

Z mej strony oświadczam, że żądać będę od wszystkich podwładnych organów zarządu gminnego, aby postępowały oszczędnie i zawsze z największą dbałością o ekonomiczne interesy gminy.

Witając jeszcze raz wszystkich panów jak najserdeczniej — kończę życzeniem: „Szczęść Boże“ naszej przyszłej wspólnej pracy, dla dobra tego, przez nas tak gorąco umiłowanego miasta, którego polski charakter i nadal utrzymać będzie mojem usilnem staraniem.

A teraz pozwolicie panowie, że wam przedstawię gremium magistratu (tu pan prezydent przedstawia imiennie osoby z gremium magistratu, oraz sekretarza Rady). Zarazem sumiennie zapewnić mogę, że ożywieni są oni zawsze najszczerszą i najgorętszą chęcią służenia sprawie publicznej, że obowiązki swe spełniają z poświęceniem i zaparciem. Oddając im tę sprawiedliwość, wyrażam nadzieję, że i w przyszłości zawsze stać będą na wysokości zadania, a wówczas liczyć mogą na nasze uznanie i wdzięczność.

W końcu upraszam o wybór Komisyi weryfikacyjnej, a następnie o jej ukonstytuowanie się, aby mogła zaraz przystąpić do weryfikacyi wyborów. (Oklaski).

Wreszcie przystępując do porządku dziennego posiedzenia, powołał p. prezydent na gospodarzy rr. Ihnatowicza i dr. Stesłowicza.

Porządek dzienny posiedzenia obejmował jeden tylko punkt, t. j. wybór komisyi weryfikacyjnej. Prezydent przypomniał, że w myśl statutu miejskiego, członkami tej komisyi mogą być wybrani tylko ci radni, którzy nie byli członkami komisyi skrutacyjnej.

R. Dziwiński postawił wniosek, aby do tej komisyi weszli rr. Epler, Ihnatowicz, dr. Lilien, dr. Obmiński, Philipp, dr. Pisek, dr. Roszkowski, Schneider, dr. Stesłowicz, Szydłowski, Włodzimirski i Zgórski.

Uchwalono jednomyślnie przez aklamacyę, poczem prezydent Ciuchciński zamknął posiedzenie.

Międzynarodowa banda włamywaczy przed kratkami sądowemi.

Lwów, 20 czerwca.

(Czwarty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie zadawali osk. Wasińskiej pytania prokurator Państwa, obr. Wasińskiej dr. Hlavaty i obr. Knoblocha dr. Leser o rozmaite drobne szczegóły.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania dalszego oskarżonego Stanisława Uścieńskiego. Jest to mężczyzna średniego wzrostu, szatyn, o bladej, niesympatycznej twarzy, ubrany dość starannie. Do winy się nie poczuwa. Wasińskich poznał na świętach u Kuziowa, swego spólnika, poczem odwiedzali się wzajemnie. Gdy Wasińscy powrócili z Rossyi, zamieszkali u niego na stałe. Tittlów zna ztąd, iż dawali mu często robotę.

Na odpowiednie pytania przewodniczącego zaprzecza podsądny, jakoby w jego mieszkaniu nastąpił podział łupów po kradzieży u Sassowej.

Przew.: Czy Wasiński wyrabiał u pana rozmaite narzędzia?

Osk.: Wasiński mówił mi, że jest wynalazcą, więc poleciłem mu nawet ślusarza.

Prok. (okazując oskarżonemu nożyce do cięcia blachy): A czy te nożyce także u pana Wasiński robił?

Osk.: Przyrząd ten był u mnie robiony, lecz nie był skończony.

Przew.: Wasiński miał dać panu medal złoty do przetopienia.

Osk.: To kłamstwo.

Przew.: Panie Wasiński, niech mu pan powie, jak to było?

Osk. Wasiński: Dałem mu medal pocięty już do przetopienia.

Przew.: Panie Wasiński, jak to można pociąć medal?

Osk. Wasiński: Nożyczkami... (Wesołość).

W dalszym ciągu przyznaje podsądny, iż wiedział o wyjeździe Wasińskiego do Pragi, celem założenia tam chemicznej pralni z niejakim Elsnerowiczem. W grudniu otrzymał z Pragi telegram, w którym Elsnerowicz prosił go o „przysłanie Teofila (Schwetlicha), na co Leopold (Tittel) miał dać pieniądze“.

Przew.: Co pan zrobił, otrzymawszy ten telegram?

Osk.: Od Tittla dowiedziałem się, że wyjeżdżają Hüttner i Adamski. Mając tę wiadomość, zatelegrafowałem Elsnerowiczowi: „Adamski i Zlot wyjechali. Robię co mogę“.

Następnie opowiedział podsądny szczegóły aresztowania Wasińskiego w jego mieszkaniu, zgodnie z aktem oskarżenia.

Przew.: Schwarzera pan znał?

Osk.: Nie. Wiem tylko, że Schwarzer mieszkał po swej ucieczce z więzienia przez kilka tygodni u Adamskiego.

Przew.: Kto o tem panu opowiadał?

Osk.: Śniegucki.

Pod krzyżowemi pytaniami przewodniczącego przyznaje się wreszcie osk. Uścieński do tego, iż mimo, że wiedział, iż Śniegucki, Adamski i Hüttner są złodziejami, użyczał im swego mieszkania na schadzki.

Jeden z sędziów przysięgłych: U pana robiono noże do maszyny, mającej być użytą w pralni chemicznej Sniegu-ckiego, — na co potrzebne były te noże?

Osk.: W maszynach, gdzie tyle jest rozmaitych części, mogły być i noże potrzebne.

Przew.: Co, noże do pralni?

Osk.: Tak. (Wielka wesołość).

Prok.: Dlaczego na telegram otrzymany od Elsnerowicza nie wysłał mu pan Teofila (Schwetlicha), jak tego żądał Elsnerowicz.

Osk.: Bo podejrzywałem Sniegu-ckiego, iż potrzeba mu go do nieczystej sprawy, a żal mi było Schwetlicha.

Prok.: Panie Uścieński, Adamski machnął ręką, widocznie sądzi, że pan swojemi zeznaniami jeszcze bardziej się zasypuje. (Wielka wesołość).

Wchodzi na salę Jerzy Kostur, b. artysta teatru ruskiego. Do winy się nie poczuwa; nie udzielał w szczególności informacyj Śnieguckiemu co do mieszkania dyrektora teatru Stadnika, ani też nie proponował mu kradzieży w jednym z banków w Kołomyi. Śnieguckiego znał pod nazwiskiem Sadowskiego.

W czasie przesłuchiwania Kostura mały Uścieński poczyna „drzeć się w niebogłosy“, wskutek czego Uścieńska umyka z nim z sali.

Przew. (dzwoniąc): Proszę o spokój. (Wesołość).

Przew. odczytuje następnie list Kostura, w którym wcale niedwuznacznie proponuje Śnieguckiemu włamanie się do instytucyi finansowej „Karpackij Sojuz“ w Kołomyi.

Osk. przyznaje, że list ten pisał, ale nie miał na celu dania nowej pracy Śnieguckiemu.

Przew.: W jakim celu pan pisał?

Osk.: Sądziłem, że pan Śniegucki przyjedzie z żoną i porozmawiamy z sobą.

Przew.: Jak to porozmawiacie?

Osk.: Że pójdziemy na spacer. (Wesołość).

Przew.: Nie rozumiem.

Osk. (płacząc): Nie chciałem się narażać p. Śnieguckiemu, a jego żona taka miła i przyjemna.

Przew.: Eh! panie! Pani Śniegucka na was wszystkich się nie patrzyła.

Po 15 minutowej przerwie przesłuchiwano w dalszym ciągu osk. Kostura.

Obr. Kostura dr. Lewin: Czy pan się kochał w pani Śnieguckiej?

Osk.: Tak... ale pani Śniegucka o tem nie wiedziała.

Obr. dr. Lewin: Czy otrzymał pan od Śnieguckiej z Sambora list, w którym tytułując pana „drogim przyjacielem“, donosi mu, że mając pewien kapitalik, chce założyć jakiś interes i prosi, abyś pan do niej przyjechał?

Osk.: Tak.

Z kolei przesłuchał trybunał dalszego podsądnego Mieczysława Gottwalda, b. dzierżawcę dóbr, oskarżonego o usiłowaną kradzież w kantorze bankierskim Kornbluha w Stanisławowie. Podsądny opowiada swoje *curriculum vitae*. Za żoną wziął 30.000 rubli i wyprawę wartości 10.000 rubli. Straciwszy pieniądze na nieszczęśliwych tranzakcyach finansowych, szukał jakiego zajęcia.

Przew.: I znalazł się pan w gronie złodziei.... Pan opowiada tu brednie o stratach majątkowych, tymczasem okazało się, że pan się dobrze bawił i to było przyczyną nawet złego pożycia małżeńskiego.

W dalszym ciągu opowiada podsądny, że jednego razu poznał się w kawiarni „Bellevue“ z Kosem, a przez tego znowu raz w pociągu z Wasińskim i Litwinem, gdy jechał do Kałusza w odwiedziny do swego dawnego sąsiada. W pociągu namówił go Śniegucki, który przedstawił się mu jako właściciel cegielni, aby zatrzymał się w Stanisławowie. Podsądny dał się namówić i byli razem nawet w jednej z restauracyj. Podpiwszy jednak sobie w restauracyi wyszedł z Kosem na ulicę, a będąc zmęczony, prosił Kosa, aby zaprowadził go do hotelu. Tymczasem zamiast do hotelu ten zaprowadził go do piwnicy pod kantorem Kornbluha. Podsądny poszedł tam bez oporu, ponieważ Kos od niego tego stanowczo zażądał, on zaś bał się, by go Kos nie pchnął nożem lub nie strzelił do niego z rewolweru. W piwnicy zastał Wasińskiego i Litwina, którzy czekali już tam na nich. Podsądny położył się spać, Wasiński i Litwin zaś wzięli się do łupania muru. Spłoszeni jednak rzucili się do ucieczki a on poszedł do jednego z hoteli, gdzie go aresztowano.

Przew.: Śniegucki powiedział, że on pana zaprowadził do piwnicy. Czy tak panie Śniegucki?

Osk. Śniegucki: Tak.

Przew. (do osk. Gottwalda): A pan mówi, że prowadził tam pana Kos.

Osk. Śniegucki: On nie pamięta, bo był pijany.

Przew.: Czy Kos groził panu, prowadząc go do piwnicy?

Osk.: Nie.

Przew.: Czy wyciągał rewolwer?

Osk.: Nie.... Ja tylko obawiałem się, aby nie wyciągnął browninga, bo wiedziałem, że ma go przy sobie.

Przew.: Czego pan w piwnicy przebierał pantalony?

Osk.: Ja nie przebierałem, miałem dwie pary tylko na sobie, bo było zimno.

Przew.: Pan przebierał pantalony po to, aby nie było na spodniach śladów roboty przy łupaniu muru.

Prok.: Czy w piwnicy trzymał pan świecę?

Osk.: Tak.

Prok.: Dlaczego pan trzymał świecę?

Osk.: Bo obawiałem się Wasińskiego.

Rozprawa trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA.

= Sejm w Lublanie przyjął wczoraj przedłożenie w sprawie reformy krajowej ordynacyi wyborczej, poczem się odroczył.

= Sejm tryesteński przyjął wczoraj jednogłośnie reformę wyborczą.

= O ruchu w Uniwersytetach dochodzą następujące nowe wiadomości:

Czas donosi, że na wczorajszym wiecu akademickim w Krakowie po 6-godzinej prawie dyskusyi uchwalono 183 głosami przeciw 61 zawieszenie strejku od poniedziałku. Część komitetu strejkowego zgłosiła swe wystąpienie z niego.

W Wiedniu wedle doniesienia jednej z lokalnych korespondencyj, zebranie mężów zaufania studentów wolnomyślnych uchwaliło strejk dalej prowadzić.

Taką samą uchwałę powzięto na zgromadzeniu wolnomyślnych studentów w Insbrucku.

Natomiast komitet strejkowy studentów w Pradze uchwalił wszystkimi głosami przeciw trzem zaniechać strejku.

= Z Berna morawskiego donoszą: Zaburzenia na czeskiej Politechnice trwały wczoraj przez całe przedpołudnie. Na wyższych kursach mogły wykłady się odbywać, na niższych natomiast było to prawie niemożliwe. Po południu odbyła się nadzwyczajna konferencya profesorów.

= W Sejmie węgierskim rozpoczęły się wczoraj rozprawy o ustawie co do podwyższenia podatku od wódki. Przemawiali najpierw Chorwaci przeciw ustawie, posługując się językiem chorwackim.

= Dzienniki angielskie donoszą, że car w tym roku nie przybędzie do Anglii, spodziewa się jednakże, iż w przyszłym roku będzie mógł to uczynić.

= Francuska Izba deputowanych przyjęła po dyskusyi nad interpelacyą w sprawie Marokka 343 głosami przeciw 126 porządek dzienny, zaakceptowany przez rząd i wyrażający rządowi zaufanie za to, że bez wmieszania się do wewnętrznej polityki marokkańskiej zapewnił obronę praw i powagę Francyi w Marokku odpowiednio do umowy w Algeziras.

= Francuski minister spraw zagranicznych Pichon wygłosił onegdaj podczas bankietu towarzystwa demokratyczno-republikańskiego w Paryżu mowę, w której zajmował się także obecną sytuacyą międzynarodową i wskazał na to, iż wielki sojusz Francyi zyskał nową powagę, z której tylko w interesie pokoju zrobiła użytek. Rozmaite entente i zbliżenia w Europie i na Wschodzie nie mają wojennych dążności; wszystkie mają na celu tylko ochronę pokoju. Mamy — mówił p. Pichon — dalej prowadzić naszą działalność demokratyczną, zabezpieczyć się przed zawikłaniami, dalecy jesteśmy od awantur. Nasza siła zbrojna była przez krótki czas zajęta w Marokku, gdzie przysporzyła nam nowej powagi, a naszemu krajowi honoru.

Akcya Francyi była konieczną dla ochrony tamtejszych interesów i dotrzymania międzynarodowych zobowiązań, oraz strzeżenia powagi i godności państwa. Z przemijającej interwencyi francuskiej nie może powstać żadne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Owa interwencya opiera się na niespornych prawach Francyi i nie wykracza poza ich obręb.

= Na środowem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych p. Santini w polemice z p. Barzilai nazwał sprawozdawców parlamentarnych tchórzami.

Wywołało to wrzawę i protesty na trybunie dziennikarskiej, z powodu czego prezydent zarządził opróżnienie jej i przerwał posiedzenie.

Po ponownem jego otwarciu p. Barzilai zażądał, aby p. Santiniego wezwano do porządku.

P. Santini przeprosił za wyrażenie, poczem prezydent wyraził ubolewanie, że musiał zastosować wobec dziennikarzy tak ostre zarządzenie, atoli wmieszanie się trybuny dziennikarskiej do obrad jest niedopuszczalne. Prezydent ubolewa także z powodu zachowania się p. Santiniego. Według regulaminu powinien był wykluczyć dziennikarzy z całego posiedzenia, ale za zgodą Izby pozwala im ponownie brać udział w obradach i uważa całe zajście tem samem za załatwione.

Z powodu zajścia tego, dziennikarz Cambelli na żądanie swych kolegów posłał świadków p. Santiniemu. Ten ostatni zastrzegł sobie decyzyę do wczoraj.

Wczoraj zebrał się też wybrany przez dziennikarzy komitet celem rokowań z prezydentem Izby, aby sprawę załatwić w sposób honorowy. Aż do tego czasu zażądali dziennikarze od redakcyj pism nieumieszczania sprawozdań z parlamentu.

Dalej donoszą, że komitet sprawozdawców parlamentarnych zaproszony był na wczoraj przez prezydenta Izby posłów. Komitet uznał, że prezydent na onegdajszem posiedzeniu zupełnie obronił prawa prasy i wezwał kolegów, aby już na po południowem posiedzeniu podjęli swe czynności, czemu też stało się zadość. Z powodu onegdajszego zajścia dep. Santini wyzwał dep. Barsilaja.

= Roosevelt na wiadomość o nominacyi Tafta na kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wyraził konwentowi z tego powodu życzenia.

Taft wobec tej nominacyi złożył urząd sekretarza spraw wojennych.

= Wedle informacyj, jakie otrzymano w Londynie z Teheranu, szach dotychczas nie odpowiedział na ostatni memoryał parlamentu. Szach otrzymał znaczne posiłki rozmaitych szczepów i nie jest skłonny do ugody: widoczne jest, że chce przywrócić absolutyzm. Kupcy w Teheranie oświadczają się za zamknięciem sklepów i za wstrzymaniem ruchu handlowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów p. Hajn (czeski soc. dem.) zgłosił wniosek nagły w sprawie ochrony wolności prasy w Czechach; p. Kuryłowicz wniósł interpelacyę w sprawie darowania kar z okazyi Jubileuszu Najj. Pana urzędnikom i sługom państwowym, skazanym w drodze dyscyplinarnej; p. Breiter w sprawie przewlekania wprowadzenia w życie instytucyj dobroczynnych, tudzież szczupłego wymiaru aktów łaski z okazyi Jubileuszu Najj. Pana.

Izba przystąpiła do głosowania nad wnioskiem p. Choca o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią P. Ministra oświaty w sprawie słów Najj. Pana, odnoszących się do strejku studentów. Wniosek odrzucono i przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej. Przemawia p. Scabor (włoski soc. dem.).

Kraków, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* Według udzielonych przez kompetentne czynniki informacyj, oprócz PP. Ministrów Fiedlera i Gessmana, przybędą tu także P. Minister Abrahamowicz, oraz JE. P. Namiestnik Bobrzyński. Z P. Ministrem handlu przybędą szefowie sekcyi Rösler, Brosche i Fries, z P. Ministrem kolei szef sekcyi Schonka, z P. Ministrem robót publicznych, starsi radcy Herb i Blum. Ostateczny program pobytu PP. Ministrów i wyższych urzędników jest następujący: W niedzielę po południu przybywa P. Minister Fiedler o godz. 4 i uda się do Izby handlowej celem zapoznania się z jej członkami. Potem przejażdżka po mieście. Wieczorem obiad, dany przez miasto. W poniedziałek zwiedzenie zakładów fabrycznych, po południu ogólne zgromadzenie gal. Związku fabrycznego, wieczorem obiad, dany przez Związek, potem raut, dany przez Izbę handlową.

Kraków, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* Uniwersytet Jagielloński powrócił dziś do normalnych przedstrejkowych stosunków. Skutkiem wczorajszej uchwały wiecu strejkującej młodzieży zawieszono strejk do poniedziałku. W poniedziałek dalszy wiec tej młodzieży, która w strejku uczestniczyła.

Kraków, 20 czerwca. *(Tel. pryw.)* Dziś otwarto tu pierwszą piekarnię, urządzoną przez spółkę spożywczą katol. Związku stowarzyszeń robotniczych.

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza zamianowanie profesora prawa kościelnego w Insbruku, Wahrmunda, profesorem tego prawa *extra statum* na niemieckim Uniwersytecie w Pradze.

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, dr. Andrzeja Rayskiego z Sokołowa do Przeworska; zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego, sekretarzy sądowych z Krakowa: Antoniego Szpunara dla Kalwaryi, Tadeusza Łobaczewskiego do Kęt, oraz zamianował adjunkta sądowego, Kazimierza Albrychta w Dębicy, sędzią powiatowym w Sokołowie.

Berno morawskie, 20 czerwca. W obu tutejszych Politechnikach dziś, jak zwykle w sobotę, niema wykładów. Ponieważ już wczoraj po południu na Politechnice czeskiej wykłady odbywały się bez przeszkody, przeto spodziewają się, że od poniedziałku nauka nie dozna już przerwy.

Na Politechnice niemieckiej odbywa się dziś zgromadzenie słuchaczy, celem powzięcia ostatecznej uchwały co do strejku.

Graz, 20 czerwca. Na tutejszym Uniwersytecie ogłoszono następujące obwieszczenie rektora: „Wykłady rozpoczną się we wtorek, 23 b. m., przyczem mam zaufanie do studentów, że nie będą przeszkadzali wykładom, ponieważ z zamianowaniem prof. Wahrmunda dla Pragi (patrz dzisiejszą *Wiener Zeitung*) i przez jego zrzeczenie się działalności naukowej w Insbrucku, walka o wolność nauczania dla niego stała się bezprzedmiotową“,

Waszyngton, 20 czerwca. Następcą Tafta na stanowisku sekretarza stanu do spraw wojny ma być Luke Wright, były ambasador w Tokio.

Chicago, 20 czerwca. Konwent republikański mianował Shermana kandydatem na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 20 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy obradowano nad etatem ministerstwa oświaty. Sprawozdawca prof. Kapustin wskazał na wielkie znaczenie dobrze zorganizowanego szkolnictwa dla wszystkich warstw ludności Rossyi i oświadczył się za możliwem pomnożeniem środków na ministerstwo oświaty.

Przewodniczący komisyi szkolnej prof. Anrep (październikowiec) oświadczył, że jest stanowczym przeciwnikiem rewolucyjnej organizacyi studentów, jednakże nie można całej winy wrzenia przypisywać wyłącznie młodzieży. Mowca jest za autonomią akademicką pod rozumnie przez rząd zorganizowaną kontrolą. Wśród burzliwych oklasków centrum i prawicy mowca zakończył życzeniem, aby młodzież była patryotyczna.

P. Zamysłowski (skrajna prawica) opisywał ruch rewolucyjny w wyższych szkołach, do którego przyłącza się nietylko młodzież, ale także i władze akademickie; oświadczył się za zupełnem wytępieniem polityki z zakładów naukowych. Jest to warunek skutecznej działalności Uniwersytetów.

Na tem obrady przerwano.

Petersburg, 20 czerwca. *(Tel. pryw.).* Onegdaj przy kwestyi etatu kancelaryi Dumy polscy członkowie głosowali przez cały czas solidarnie z centrum, chcąc osobiście pomódz Chomiakowowi.

Petersburg, 20 czerwca. Według autentycznych wiadomości, trzy rossyjskie kanonierki znajdują się koło Euseli (nad morzem Kaspijskiem).

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Marienbad „Haus Hamburg“ Dr. St. Benedykt **Kwiatkowski** b. I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell. ord. od 1 maja do 1 paźdz.

Najpiękniejsze i gustowne **tablice i stampilie** dla **P. T. Adwokatów, Lekarzy, Notaryuszów** itp. wykonuje najtaniej
Zakład LEONA APPLA
Lwów, Pasaż Hausmanna.
(Wejście od Hotelu Imperial).
Odszczególniony na wielu wystawach.

NOTARYUSZ
Władysław Zawadzki
przeniósł swe biuro do gmachu Towarzystwa kred. ziemskiego ul. KAROLA LUDWIKA l. 3.

Precz z hakatą pruską!

Tak opiewają nagłówki anonsów i latających reklam, przy pomocy których krakowska firma **„Iskra“** ze szkodą firm innych, zwłaszcza naszej stara się pozyskać odbiorców dla swoich wyrobów Powszechnie jest wiadomo, że kupcy i właściciele fabryk, zwłaszcza firma **„Iskra“** nie przebierają częstokroć w środkach, aby polecać swoje wyroby. Dostatecznym chyba tego przykładem jest tytuł, umieszczony na reklamach wspomnianej firmy.

Aby przeciwdziałać niezdrowej reklamie, przynoszącej szkodę innym firmom, pragnę zbić fałszywe pogłoski, szerzone przez firmę **„Iskra“** i oznajmiam, że firma **Aug. Leonhardi, Bodenbach, której kierownik, jak wszyscy urzędnicy, podróżujący i pracownicy są poddanymi austryackimi** nie jest żadną filią, lecz samodzielną fabryką istniejącą w Austryi od 45 lat, płacącą od tyluż lat podatki. — Wszyscy klienci stali, jak również wszyscy chwilowi odbiorcy mogą mieć tę pewność, że otrzymują nie tylko niesłychanej dobroci atramenty, tusze, laki i t. p. lecz również, że otrzymują tylko wyroby austryackie. **Aug. Leonhardi, Chemiczna fabryka atramentów, laku i t. p. Bodenbach (Austrya).**

Prośba o pomoc do serc litościwych. W. J. były dyetaryusz władz politycznych, żonaty, ojciec 3 dzieci znajduje się w ostatniej nędzy wskutek kilkoletniej choroby piersiowej, która od roku powaliła go na łoże boleści. Żona chora, zmuszona udać się w tych dniach do szpitala, musi opuścić dzieci i chorego męża.

Uprasza się litościwe osoby o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków dla W. J. do Towarzystwa św. Wincentego á Paulo na ręce p. Stanisława Bochnika, urzędnika Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Supińskiego l. 16 we Lwowie.

Do najęcia
ul. Asnyka Nr. 7,
Parter
1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 czerwca 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. K. Dzieduszycka ze Stryja, B. Iwaszkiewicz z Kijowa, H. Butkiewicz z Kijowa, K. Mazaraki z Koziatyna, ks. S. Lubomirski z Równego, S. Hofmokel z Łachodowa, M. Dzieduszycki z Brzeżan, J. Łępkowski ze Sambora, K. Kobylański z Winogrodu, W. Borowski z Warszawy.

Hotel Europejski.

P. J. Lipsz z Piszczowy.

Hotel Imperial.

PP. J. Leszczyński z Borków m., hr. T. Potocki z Uhrina.

Hotel Centralny.

PP. B. Małobęcki z Huty suchodolskiej, J. Winnicki z Podola ros.

Hotel Victoria.

P. J. Kański z Wierzchni.

W. ADAMSKI
Lwów, Hotel Żorża
poleca na sezon obecny najświeższe nowości
Firanek, Portyer, Dywanów, Serwet, Kap, Baldachimów, Materyj meblowych, Karniszy, Tapet i wszelkich dekoracyj.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 czerwca

	płacą K h	żądają K h
	walutą koron.	
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568 —	577 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425 —	435 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562 —	568 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	400 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 50	100 20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94 10	94 80
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 10	100 80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 70	95 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	94 30	95 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 20	101 90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94 10	95 80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94 70	95 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96 20	96 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92 30	93 —
„ „ „ 4 konwen.	94 30	95 —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110 —	122 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 32	11 40
20 frankówka	19 06	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	252 —
„ „ „ papierowych	251 —	253 —
100 marek niemieckich	117 30	117 90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 czerwca 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 20	97·40
styczeń-lipiec	97·15	97 35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·40	99·60
kwiecień-październik	99 40	99·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	220·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	293·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.65	116·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·80	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·55	115 55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·—	468·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·40	120·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·65	97·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·45	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·75	—·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·35	97·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·90	97·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·40	114 40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111 25	111 45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·20	93·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·50	149 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186 65	190·65
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·25	190·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·55	96·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·65	94·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103 60	109·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	186·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·60	96·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·50	267·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 70	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·35	90·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	470·75	480·75
Clary 40 zł. m. k.	148·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61 25	67 25
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71 50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	624·—	625·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	744·—	745·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	578·—	581·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	574·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	440·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·—	439·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1741·—	1751·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·50	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5270·—	5295·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1012·—	1022·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	711·—	713·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	556·—	566·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	650·60	651·60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2645·—	2652·—
Schodnicy 500 kor.	450·50	453·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	433·—	433·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	275·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	240·15
Paryż za 100 franków	95·47½	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	239 90	240·15
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	95·55	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12½
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 3103 7 (12) (5032 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 23 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 1 na I. piątrze licytacya realności:

I. pod lk. 90²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 50 położonej lwh. 1000/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4349 na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

II. pod lk. 93²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 48 położonej lwh. 1433/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4350 na której stoi jednopiętrowy dom;

III. pod lk. 188²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 28 położonej lwh. 1434/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4255, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

IV. pod lk. 141²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 26 położonej lwh. 1435/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk 4354, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

V. pod lk. 140²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 24 położonej lwh. 1436/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4355, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

VI. pod lk. 200²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 30 położonej lwh. 1437/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4356, na której stoi jednopiątrowy dom murowany;

VII. pod lk. 201²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 32 położonej lwh. 1438/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4357, na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

VIII. pod lk. 128²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 22 położonej lwh. 1441/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4352 na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

IX. pod lk. 238²/₄ we Lwowie przy ulicy Bilińskich l. orj. 46 położonej lwh. 1449 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 4358 na której stoi jednopiętrowy dom murowany;

X. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1440/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli grunt. lk. 3733 10 rola;

XI. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1443/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parc. grunt. lkat. 3733 rola;

XII. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1444/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733/14 rola;

XIII. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1445/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733/15, stanowiącej obecnie pusty grunt;

XIV. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1446 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733/16 ogród;

XV. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1448/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733/18 rola, stanowiącej obecnie grunt pusty, na którym stoją dwie drewniane szopy;

XVI. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1450/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lkat. 3733 20 rola, obecnie stanowiącej pusty grunt;

XVII. bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Bilińskich położonej lwh. 1451/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli lk. 3733/2 rola, stanowiącej obecnie grunt pusty.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę ocenione zostały, realności:

I. lwh. 1000/II. wartość:

a) gruntu budowlanego na	3850 K. — h.
b) budynku jednopiętrowego	22150 „ — „
c) przynależności	381 „ — „
d) służebności	96 „ 91 „
razem na	26477 „ 91 „

II. lwh. 1433/II. wartość:

a) gruntu na	4251 K. — h.
b) budynku na	21800 „ — „
c) przynależności na	382 „ — „
d) służebności	96 „ 91 „
razem na	26529 „ 91 „

III. lwh. 1434/II. wartość:

a) gruntu budowlanego na	5820 K. — h.
b) budynku	22980 „ — „
c) przynależności	320 „ — „
d) służebności	96 „ 91 „
razem na	29216 „ 91 „

IV. lwh. 1435/II. wartość:

a) gruntu budowlanego na	6038 K. 34 h.
b) budynku	22770 „ — „
c) przynależności	382 „ 40 „
d) służebności	96 „ 91 „
razem na	29287 „ 65 „

V. lwh. 1436/II. wartość:

a) gruntu na	5820 K. — h.
b) budynku na	22980 „ — „
c) przynależności na	323 „ 50 „
d) służebności na	96 „ 91 „
razem na	29220 „ 41 „

VI. lwh. 1437/II. wartość:

a) gruntu na	3480 „ — „
b) budynku na	23320 „ — „
c) przynależności na	295 „ 50 „
d) służebności na	96 „ 91 „
razem na	27192 „ 41 h.

VII. lwh. 1438/II. wartość:

a) gruntu na	4760 K. — h.
b) budynku na	23240 „ — „
c) przynależności na	327 „ — „
d) służebności na	96 „ 91 „
razem na	28423 „ 91 „

VIII. lwh. 1441/II. wartość:

a) gruntu na	4760 K. — h.
b) budynku na	23240 „ — „
c) przynależności na	323 „ 50 „
d) służebności na	96 „ 91 „
razem na	28420 „ 41 „

IX. lwh. 1449 II. wartość:

a) gruntu na	4000 K. — h.
b) budynku na	24000 „ — „
c) przynależności na	324 „ 50 „
d) służebności na	96 „ 91 „
razem na	28421 „ 41 „

X. lwh. 1440/II. wartość:

a) gruntu na	3600 K. — h.
b) przynależności	131 „ — „
c) służebności na	96 „ 91 „
razem na	3827 „ 91 „

XI. lwh. 1443/II. wartość:

a) gruntu na	3200 K. — h.
b) przynależności na	261 „ — „
c) służebności na	96 „ 91 „
razem na	3557 „ 91 „

XII. lwh. 1444 II. wartość:

a) gruntu na	3200 K. — h.
b) przynależności na	84 „ — „
c) służebności na	96 „ 91 „
razem na	3380 „ 91 „

XIII. lwh. 1445/II. wartość:

a) wartość gruntu na	4000 K. — h.
b) przynależności na	136 „ — „
c) służebności na	96 „ 91 „
razem na	4232 „ 91 „

XIV. lwh. 1446/II. wartość:

a) gruntu na	2800 K. — h.
b) przynależności	90 „ — „
c) służebności	96 „ 91 „
razem na	2986 „ 91 „

XV. lwh. 1448/II. wartość:

a) gruntu na	5000 K. — h.
b) przynależności	562 „ — „
c) służebności	96 „ 91 „
razem na	5658 „ 91 „

XVI. lwh. 1450/II. wartość:

a) gruntu na	3430 K. — h.
b) służebności na	96 „ 91 „
razem na	3526 „ 91 „

XVII. lwh. 1451/II. wartość:

a) gruntu na	5200 K. — h.
b) przynależności	50 „ — „
c) służebności	96 „ 91 „
razem na	5346 „ 91 „

Najniższa więc cena wynosi w odniesieniu do:

lwh. 1000/II.	kwotę	13238 K. 95 h.;
„ 1433/II.	„	13264 „ 95 „
„ 1434/II.	„	14608 „ 45 „
„ 1435/II.	„	14643 „ 82 „
„ 1436/II.	„	14610 „ 20 „
„ 1437/II.	„	13596 „ 20 „
„ 1438/II.	„	14211 „ 95 „
„ 1441 II.	„	14210 „ 20 „
„ 1449/II.	„	14210 „ 70 „
„ 1440/II.	„	1913 „ 95 „
„ 1443/II.	„	1778 „ 95 „
„ 1444/II.	„	1690 „ 45 „
„ 1445/II.	„	2116 „ 45 „
„ 1446/II.	„	1493 „ 45 „
„ 1448/II.	„	2829 „ 45 „
„ 1450/II.	„	1763 „ 45 „
„ 1451/II.	„	2673 „ 45 „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. 17763/08 (5331 3—3)

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Turce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach położonych w pobliżu domu lk. 99 w Turce.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe podskładowników w Łomnej i Wysocku wyżnem i trafikantów tytoniowych w liczbie 128, składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1907 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 279.051 kor. 97 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2880 kor. 08 hal. Sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 18.638 kor. 70 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 2% względnie 3% od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. urzędzie podatkowym w Turce.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do dnia 9 lipca 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Wadyum wynosi 1400 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Samborze.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. E. 1234/8 (6) (5577 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Platzera odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 352 od realności whl. 121 gm. Jazłowiec w śródmieściu położonej z b. 159/2 się składającej, na której stoi dom gontem kryty z przybudowaną sienią.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4.397 k. 62 h. Najniższa cena wynosi 4.397 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 18 maja 1908.

(5467 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 22 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. ubrania damskie i dziecinne, oraz męskie uniformowe ubrania.
Wtorek, 23 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany i kosztowności.
Sroda, 24 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Czwartek, 25 czerwca 1908 od 10 do 12 godz. meble, pianino i rower.
Piątek, 26 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i maszyna do do pisania.
Sobota, 27 czerwca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble, krochmal i mydło.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. VIII. 3144/7 (14) (5373)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. 4/6 części realności obj. lwh. 7 ks. gr. gminy Duńkowiczki ocenionej na 775 kor. 68 hal. w dniu 6 sierpnia 1908 o godzinie 10 rano;

2. realność obj. lwh. 1213 i 1833 ks. gr. gminy Przemyśl, składającej się z dwu piątrowej i jedno piątrowej kamienicy i kilku mniejszych budynków drewnianych, ocenionych łącznie na 96.491 kor. 60 hal., w dniu 13 lipca 1908 o godz. 10 rano;

3. realność obj. lwh. 32 ks. gr. gminy Siedliska ocenionej na 1873 kor. 74 hal. w dniu 13 lipca 1908 o godzinie 9 rano.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 517 kor. 12 hal., ad 2. 40138 kor. i 10810 kor. 40 hal., ad 3. 1249 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 29 maja 1908.

L. cz. E. 231/8 (12) (5425)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności obj. lwh. 754 gm. Trójca, składającej się z młodego lasu obszaru 70 ar. 10 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 345 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 230 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. E. 135/8 (5) (5323)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1908 o godzinie 10 przed odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności obj. a) lwh. 1553, b) 1554 i c) 1555 gm. Pułków Michała Kostyniuka Jurka własnych, składających się z chaty i zabudowań gospodarskich wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i zasiewu zboża.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 97 kor. 27 hal., ad b) 506 kor. 80 hal., ad c) 59 kor. 88 hal., przynależności zaś ad a) 17 kor., ad 55 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 76 kor. 18 hal., ad b) 374 kor. 54 hal., ad c) 39 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 30 maja 1908.

L. cz. E. 1288/8 (4) (5324)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1908 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya realności obj. lwh. 152 gm. Popielniki Hnyczka Aleksandruka Łesia własnej, składającej się z chaty i pola ornego wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów zboża, drzew i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1734 kor. 20 hal., przynależności zaś na 273 kor.

Najniższa cena wynosi 1342 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas, godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 30 maja 1908.

L. 1837 (5594)

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina Skole sprzeda drogą publicznej licytacyi z lasów gminnych 4 morgi drzewostanu (770 m. sześc. świerk jodła) z rewiru oddalonego od stacyi kolei Skole około 500 metrów. Licytacya odbędzie się w Urzędzie miejskim dnia 30 czerwca 1908 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 6160 kor.

Warunki licytacyjne, numerownik i obliczenia masy drzewnej można przejrzeć w Urzędzie miejskim w godzinach urzędowych.

Skole, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. E. 509/8 (4) (5342)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 lipca 1908 licytacya realności lwh. 116 ks. gr. gm. Nowa wieś.

Cena szacunkowa 3162 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 2041 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 433/8 (5) (5414)

Zobowiązany Schyja Parnes w Dukli.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dukli odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 2/8 części realności lwh. 298 ks. gr. gm. Dukla składającej się z parcel bud., na których stoi jednopiętrowy dom Nr. 17 i 2 parcel nieużytków wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 4200 kor., przynależności zaś tj. 2/8 części piwnicy na 50 kor., razem na 4250 kor.

Najniższa cena wynosi 2125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 27 maja 1908.

L. 74.961/VII. b. (5617 1—2)

Obwieszczenie.

Celem zabezbieczenia dostawy zaańkrowań żelaznych dla założenia ich w filarach brzegowych dla budowy drogowego mostu III. na Wiśle między Krakowem a Podgórzem w wadze 4672 kg. odbędzie się dnia 3 lipca 1908 o godz. 12 w południe w oddziele technicznym c. k. Starostwa w Krakowie publiczna licytacya ofertowa.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym oddziele technicznym w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane, zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta“ sporządzone wedle podanego wzoru, opatrzone marką 1 K. i zawierające wadyum 500 K. w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego, wniesione być mają albo przed terminem do c. k. Starostwa w Krakowie albo najpóźniej w dniu licytacyi do godziny 12 w południe w pomienionym oddziele technicznym.

Oferty nie ułożone według wzoru lub podane po terminie licytacyi albo do innej władzy wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1908.

WZÓR OFERTY.

Niżej podpisan . . . obowiązuj . . się dostawić żelazne ankry do budowy drogowego mostu III. na Wiśle między Krakowem a Podgórzem po cenie . . . . K. . . za 100 kg. kompletnie gotowej konstrukcyi z dostawą na miejsce budowy z montowaniem i ustawieniem.

Warunki licytacyjne dobrze znam . . i poddaje . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 500 K. składające się:

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. XVII. 1196/8 (9) (5236 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Mrazka, zastąpionego przez adw. dra Kulikowskiego, odbędzie się dnia 13 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności l. k. $530^4/_4$ lwh. 439 dz. IV. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Cetnerowskiej 37 położonej, składającej się z domu parterowego murowanego, z komórką murowaną i z gruntem 1953m², wraz z przynależnościami, w protokole z 27 maja 1908 E. XVII. 1196/8 (8) oznaczonymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6539 kor., przynależności zaś na 39 kor.

Najniższa cena wynosi 4005 kor. 41 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 3 czerwca 1908.

G. Zl. E. 984/7 (6) (5474 1—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Handel und Gewerbebank in Wiznitz findet am 10 Juli 1908 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 die Versteigerung der Realitäten Einlage Z. a) 573, b) 774, c) 778 und d) 883 von Krzyworównia, bestehend aus ad a) Gp. Z. 372/2, ad b) Gp. Z. 1322/4, ad c) Gp. Z. 649/6, ad d) Gp. Z. 1322/17 statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind auf ad a) 300 K., ad b) 500 K. 05 h., ad c) 1920 K., ad d) 667 K. 55 h. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 200 K., ad b) 333 K. 37 h., ad c) 1280 K., ad d) 445 K. 04 hal., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, die hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprottokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

Die Gebühren der Sachverständigen Iwan Diaczuk und Danylo Zeleńczuk werden mit je 10 K. und die Gebühren des Vollstreckungsorganes mit 25 K. 97 h. bestimmt.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Żabie, am 12 Mai 1908.

L. cz. E. 456 8 (7) (5632)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Rosenhecka kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1/4 części realności objętej wyk. hip. l. 10 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny, składającej sią z pb. lk. 83 obsz. 65 s.² parc. gr. lk. 427, 428 ogród w jednym kompleksie obsz. 1327 s.² i pgr. lk. 715, 716, 717 łąki i pastwiska obsz. 7 m. 670 s.² wraz ze znajdującemi się na pb. lk. 83 i pgr. lk. 427 chaty i komory, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, 1 gruszy, znajdującego się na pgr. lk. 715, 716, 717 drzewostanu.

Ta 1/4 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1504 kor. 75 hal., przynależności zaś na 7 kor. 65 hal., razem 1512 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1008 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 27 maja 1908.

L. cz. E. 3392/7 (20) (5626)

Edykt licytacyjny.

Gdy w sporze opozycyjnym Schlomy Schreiera przeciw Berlowi Winkler o uznanie nakazu zapłaty c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 12/10 1903 Cw. 1042/3 w całości za pozbawiony skutków prawnych, a egzekwowanej na podstawie tegoż reszty wierzytelności w kwocie 600 kor. z 6% odsetkami od 6/9 1903 i kosztami egzekucyjnymi 2 kor. 40 hal. za zgasłą, został Schloma Schreier prawomocnym wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 6/3 1908 Cg. II. 10/8 oddalonym, przeto na wniosek wierzyciela Berla Winklera wznawia się wstrzymane tus. uchwałą z 21/10 1907 E. 3392/7 (6) postępowanie licytacyjne.

Na żądanie zatem Berla Winklera kupca w Kołomyi odbędzie się dnia 26 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22 licytacya połowy realności lwh. 171 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi składającej się z parc. bud. 1488 o przestrzeni 3 ar. 06 m.² i domu murowanego przy ul. Jagiellońskiej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5590 kor.

Najniższa cena wynosi 3726 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z 16/9 1907 E. 3392/7 (12) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 16 maja 1908.

Konkursa.

L. 6786 (5478 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady asystenta rachunkowego przy magistracie w Kołomyi, z płacą 1200 kor. rocznie, dodatkiem aktywalnym 240 kor. i dwoma czteroleciami po 150 kor., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Warunki przyjęcia są:

1) Obywatelstwo austryackie;

2) nieprzekroczony 40 rok życia;

3) nieposzlakowaność;

4) egzamin z rachunkowości państwowej względnie z rachunkowości podwójnej;

5) znajomość języków krajowych;

6) najmniej dwuletnia praktyka w zawodzie buchalterycznym.

Pogada ta nadaną zostanie prowizorycznie a stabilizacya nastąpi po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Podania zaopatrzone w dokumenta wnosić należy do Prezydyum magistratu w Kołomyi do dnia 10 lipca b. r.

Kołomyja, dnia 13 czerwca 1908.

L. 1875 (5557)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna ew. dwie posady dozorców więźniów IV. kategoryi płac ze systemizowanemi poborami, a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezwłoczne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 11 lipca 1908.

Stanisławów, dnia 14 czerwca 1908.

L. Prez. 736 (5591 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. inspektora straży cywilno-policyjnej II. klasy, ewentualnie c. k. strażnika cywilno-policyjnego I. względnie II. klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca b. r.

Posada c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadana będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Kraków, dnia 11 czerwca 1908.

Spadki.

L. cz. A. XII. 269/7 (14) (5558 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 2 października 1907 w Krakowie zmarła Agnieszka 1-o Lusińska, 2-o Srebrna nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki jej Emilii ze Srebrnych Popielowej wdowy po oficyale pocztowym nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. T. Zakrzewskim adwokatem z Krakowa (ul. Poselska l. 7) ustanowionym dla nieobecnych dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 4 czerwca 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 36/8 (1) (5160 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zofię Stachowiczową w Jaworznie, kuratorem ustanowiono Grzegorza Stachowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 26 marca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1057/8 (1) (5509)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Simonowi Rosenblüthowi przedtem w Łańcucie wniósł Henryk Feuer przez adwokata dr. Funkelsterna w Tarnowie skargę o 3998 kor. 70 hal.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 5 czerwca 1908 Cw. 1057/8 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Offner w Tarnowie będzie zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 147/8 (1) (5511)

Edykt.

Przeciw Maryi Drozdowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Gminę miasta Tarnopola pozew o wydanie z tut. sąd. depozytu kwot 315 złr. w. a. i 115 złr. 50 ct. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30 czerwca 1908 o godz. 8 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia ustanawia się pana adw. dr. Nussbrechera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z życia w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. Cw. 817/8 (8) (5504)

Edykt.

Przeciw Michałowi Leszczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Maryampolu pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda Michała Leszczyńskiego ustanawia się pana adwokata dr. Seinfelda w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 60/8 (2) (5538)

Edykt.

Przeciw Agnieszce Murczek i Annie Matuga, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Michała Jonasa w Łękach dolnych pozew o uznanie prawa własności do części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Łęki dolne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 czerwca 1908 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana dr. Wilhelma Gucwę adwokata w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Pilzno, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. Cw. 1782/8 (2) (5510)

Edykt.

Przeciw Sanie recte Nesanelowi Szostakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Markusa Seinfelda w Tarnopolu pozew o 150, 200 i 870 koron 35 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 maja 1908 l. cz. Cw. 1782/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Sanie recte Nesanela Szostaka ustanawia się pana adwok. dr. Csillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. C. IX. 158/8 (5531)

Edykt.

Przeciw Andrijowi Wagil, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Warwarę z Wagilów Wolak pozew o własność parc. bud. i pgr.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 kwietnia 1908 o godz. 8 rano Nr. III.

Celem strzeżenia praw powyższego kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Jonasza Wiesenberga w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kałusz, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 266/8 (1) (5524)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Kusibabowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Józefa Kusibaba i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 89 kg. Paszczyna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 czerwca 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenie praw Władysława Kusibaba ustanawia się pana adw. dr. Fischlera w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Kusibaba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 168/8 (1) (5611)

Edykt.

Przeciw Józefowi Iwańskiemu z Jodłówki tuchowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Kukułkę w Jodłówce tuchowskiej pozew o 525 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 22 czerwca 1908 godzinę 8 i pół rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Józefa Iwańskiego ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. C. 103/8 (1) (5548)

Edykt.

Przeciw Józefowi Grzychackiemu i spól. w Graboszycach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Wiktoryę z Chwałków Wojciechowską z Graboszyc pozew o oddanie w posiadanie 4/48 części realności lwh. 53 w Graboszycach.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 czerwca 1908 godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Wojciecha Zielińskiego w Graboszycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 225/8 (1) (5523)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Kusibabowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Józefa Kusibaba i spól. pozew o zniesienia współwłasności realności lwh. 89 kg. Paszczyna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 czerwca 1908 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Kusibaba ustanawia się pana adw. dr. Fischlera w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Kusibaba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 299/8 (1) (5525)

Przeciw Petrowi Pisarczykowi z Rychwałdu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Gorlicach przez Antoniego Pisarczyka z Rychwałdu pozew o zapłacenie 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 czerwca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Petra Pisarczyka ustanawia się pana dr. Milleta, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 24 maja 1908.

L. cz. C. 110/8 (1) (5547)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Gabryela Balona z Przeciszowa wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Franciszka Balona z Przeciszowa pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 czerwca 1908 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana Franciszka Sanoka w Przeciszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 264/8 (1) (5603)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Melnyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Naście Melnyk zam. Juzwiszyn pozew o uznanie i wpis prawa własności do whl. 1304 gm. kat. Kossów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 lipca 1908 godzinę 8 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Piotra Melnyka ustanawia się pana adwokata dr. Kimelmanna w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Melnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 154 8 (1) (5546)

Edykt.

Przeciw Boruchowi Brandlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Seinwla Kelnera w Sokalu pozew o 251 kor. 76 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6 lipca 1908 o godz. 8 rano w tym sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Borucha Brandlera ustanawia się pana adw. dr. Fraenkla w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokal, dnia 18 maja 1908.

L. cz. C. I. 240 8 (1) (5588)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Sylwestrowi, Janowi, Maryannie, Franciszkowi i Brygidzie Skuliczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Staresoli przez Chanę Etl Kanner w Starejsoli pozew o własność realności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 2 lipca 1908 godzina 12 w południe biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 11/8 (1) (5586)

Przeciw Maryannie z Tęczów Brzozowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kolbuszowej przez Józefa i Kunegundę Tęczów w Krządce Nr. 7 pozew o własność 1/3 części realności lwh. 381 gm. Krządka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Rabinowicza adwokata w Kolbuszowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 24 lutego 1908.

L. cz. C. I. 224/8 (1) (5544)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Korbiakowi po Pawle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Sudę Wolfa Laksa z Rudek pozew o 244 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie biurze Nr. 6 audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Korbiaka po Pawle ustanawia się pana Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Korbiaka po Pawle w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. C. 100/8 (2) (5615)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Szcząbrowi z Półwsia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Stanisława Fliśnika z Półwsi pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 lipca 1908 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Tomasza Bednarza w Ryczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. E. 552/8 (3) (5555 1—2)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Hirsza i Ryfki Göblów przeciw Maryi Scetinec o egzekucyę 1) przez wykreślenie prawa zastawu, 2) przez zajęcie sumy 118 kor. 58 hal. dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Scetinec z Koprywnicy ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Więcława z Nowego Sącza Maryę Scetinec wzywa się by kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. C. VI. 191/8 (1) (5545)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Kliszcz, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Altera Lewina pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 14 lipca 1908 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Frenkla w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. Cw. III. 786/8 (2) (5571)

Edykt.

Przeciw Juliuszowi hr. Potockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. w Krakowie przez Salomona Rothbluma pozew wekslowy o 1000 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2 czerwca 1908 Cw. III. 786/8 (1).

Celem strzeżenia praw Juliusza hr. Potockiego ustanawia się pana dr. Leopolda Reinera adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. Cg. I. 64/8 (4) (5554)

Edykt.

W sprawie Jędrzeja Staszka toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Nowym Sączu przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maciejowi Gocale Sabałcarzowi i Antoninie z Fudalów Gocałowej o 2100 koron zpn. ma być doręczony wyrok z dnia 6 maja 1908 liczba czynności Cg. I. 64/8 (3) pozwanym.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maciej Gocała Sabałcarz i Antonina Gocałowa przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Emila Pasionka adw. w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. Cw. III. 2992/8 I. (5551)

Edykt.

Przeciw p. Stefanowi hr. Goetzendorf Grabowskiemu, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Edwarda Rechtera we Lwowie nakaz zapłaty o 9000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 30 maja 1908 do Cw. III. 2992/8 wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustawia się pana adw. dr. Dąbrowskiego we Lwowie kuratorem, który zastępować będzie w w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 30 maja 1908.

L. cz. XII. 862/89 (4) (5483 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia wszystkich wierzycieli hipot. majętności Wysocko Wyżne, część wykazu hip. l. 1083 tutejszej księgi grt. dla większych posiadłości, że za zniesione prawo propinacyjne w tej majętności wynagrodzenie w kwocie 1402 kor. 39 hal. wymierzone zostało.

Wszystkich wierzycieli hipotecznych pomienionej majętności wzywa się niniejszem, by pretensye swoje przy dokładnem wymienieniu imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego legalizowanem pełnomocnictwem wykazanego pełnomocnika, wysokości wierzytelności w kapitale i przynależytościach o ile im równo z kapitałem pierwszeństwo służy i pozycyi, pod jakiemi w księdze grt. są wpisane, o ile by zaś zgłaszający się poza granicami tutejszego okręgu sądowego mieszkali, przy wymienieniu zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika dla doręczeń i w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca 1908 zgłosili, bo niezgłaszający się wierzyciele przy audyencyi do rozprawy nad rozdziałem ceny wykupna słuchanym nie będzie, owszem uważany będzie za zgadzającego się, by jego pretensya przekazaną została do zapłaty z ceny wykupna wedle służącego jej pierwszeństwa hipotecznego, straci również prawo zaczepienia ugody zawartej przez interesowanych po myśli § 5 pat. ces. z 25 września 1850 pod zastrzeżeniem, że pretensya jego wedle służącego jej

stopnia hipotecznego zaspokojoną albo stosownie do postanowień § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 na gruncie ubezpieczoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, 2 maja 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 46/8 (2) (5621)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 25 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 19 czerwca 1908 artykuł pod tytułem: „Bodaj to być żołnierzem“ (str. 409 łam 1 i 2) zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni dania pomocy do zbrodni wojskowych z § 222 u. k. i występku z art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 dzpp. z 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. Pr. III. 45/8 (2) (5620)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 6 czasopisma „Gazeta szkolna“ z dnia 15 czerwca 1908 artykuł pod tytułem: 1. „Tragedye nauczycielek“ zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów „Wówczas słodziutki“ a kończącym się wyrazami „skazał na szubienicę — Wątpimy“ (str. 43 łam 2) znamiona występku z § 300 i 305 uk., zaś artykuł pod tytułem 2. „Krwawo się zaczęły“ od początku do końca tj. wyrazów „złowrogą atmosferę“ (str. 47 łam 1) znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 17 czerwca 1908.

Zl. 135 (5367)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1908, Pr. XXXV. 159/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 1. Jahrgang, vom 7 Juni 1908 erschienenen Artikel: a. mit der Überschrift: „Frauenstimmrecht und die ‚Befreiung der Frau‘“ in den Stellen, beginnend mit 1. „die zu dem Ziel“ bis einschließlich „führen“, 2. von „Sie geleitet“ bis einschließlich „Grundlage“; b. mit der Überschrift: „Was kümmert uns die Antialkoholbewegung?“ in der Stelle von „Anarchisten sind“ bis einschließlich „befassen“; c. mit der Überschrift: „Sozialdemokratische Ketzergedanken über die Anarchie“ in den Stellen 1. von „Wie der“ bis einschließlich „unmöglich“, 2. von „die eigentlich“ bis einschließlich „geschrieben ist“, 3. von „daß dieser“ bis einschließlich „und werden“, 4. von „dessen ungeachtet“ bis einschließlich „Möglichkeit“; d. mit der Überschrift: „Eine merkwürdige Versammlung des hiesigen Tonarbeiterverbandes“ in der Stelle von „Also statt“ bis einschließlich „ausgeschlossen“, ferner des in der Nummer 5 des literatischen Beiblattes des „Wohlstand für Alle“ — „Ohne Herschaft“ vom Juni 1908, 1. Jahrgang, letzte Seite, Spalte 2, mit der Überschrift: „L'Ecole Renovee“ (die renovierte Schule) erschienenen Artikels in der Stelle von „und deren“ bis einschließlich „Unternehmen!“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1908, Pr, XXXV. 160/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 10 (2 Maiheft) vom Jahre 1908 der periodischen Zeitschrift „Der Scherer“ enthaltene Titelbild das Verbrechen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, Pr. I. 170/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift; „Odbornik“ vom 1 Juni 1908 wegen der Stellen von „za zpevu revolucnich pisni“ bis „dlazba na posled zbarvena“ des Artikels: „Delnicke boure v Praze“; von „V okamziku kdy cela rakouska“ bis „Ceske samostatnosti“ des Artikels; „Divne jubileum“; von „O vyspelosti nemecke kultury“ bis „to vratit“ des Artikels: „O vyspelosti nemecke“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, Pr. 166/8, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Knihovna Volne Myslenky. Svazek VIII.: David Bedrich Strauss. Napsal Dr. Frantisek Krejci. Knihtiskarna Dyk a Ryba. Vrsovice. V Praze, 1908. Nakladem Volne Myslenky“ wegen der Stellen von „Pri konfliktu vedy“ bis „neco pochopit“, von „na osobe Jezisove“ bis „nakozensko-filosoficke“, von „Jezis evangelistu“ bis „vstev“, von „Evangelista Matous“ bis „predstave mesianske“, von „Ale kdyz Strauss“ bis „z mrtvych vstal“, von „Historicky totiz“ bis „welthistorischer Humbug“, von „Vira v odplatu“ bis „pochopeni“, von „Nejsme a nemuzeme byti“ bis „vzdelaneho lidstva“ und von „buh, jenz nemuze“ bis „ubude nabozenstvi“ nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1908, Pr. I. 176/8, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Stredocesky Zivnostnik“ vom 7 Juni 1908 wegen des Artikels: „P. T. panum stavebnim zivnostnikum“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1908, Pr. I. 175/8, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 6 Juni 1908 wegen der Stellen von „Priklad nasledovani hodny dava“ bis „sedesati letech“ und von „Cesky lid jest jen“ bis „po sve samostatnosti“ des Artikels: „Ceska Morava a jubilejni rok“ in der Rubrik: „Zpravy“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1908, D 193/8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 29 Mai 1908 wegen der Stelle von „Dnesni nase zpravicka“ bis „az podruhe vice“ des Artikels: „Z nasi garnisony“, ferner des Artikels: „Dvoji loket“ zur Gänze und endlich sowohl der Aufschrift als auch der Stelle von „nemuzeme vsak“ bis „ziskati rad“ des Artikels: „To snad... nezada“ nach § 63 und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1908, Pr. 26/8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Vinohradsky Obzor“ vom 6 Juni 1908 wegen des Artikels: „Zvedni kamen a uder“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1908, Pr. 25/8 die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 29 Mai 1908 wegen der Stelle von „odpovedela vlada“ bis „ceska krev“ des Artikels: „Posl. Klofac v C. Budejovicich“ und des Artikels: „Slava nestranne justici!“ zur Gänze, ferner der Stelle von „Jako stredoveka“ bis „a v nedeli“ des Artikels: „Z nasi garnisony“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1908, Pr. 28/8, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 23 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 5 Juni 1908 wegen der Stelle von „Dustojnici“ bis „ctvernozcu“ des Artikels: „Rokycany“ und von „Urady zdejsi“ bis „se zablysklo“ des Artikels: „Klatovy“ nach § 305 und 491 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 29/8 stow. II. 1921 (4020)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie „Union“ związek kredytowy i oszczędności w Kałuszu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, „Union“ Spar und Creditverband in Kałusz, registrirte Genossenschaft mit beschränker Haftung.

Data statutu: Kałusz 8 stycznia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest prowadzenie interesów kredytowych, celem wzajemnego dostarczenia potrzebnych członkom swoim pieniędzy w drodze wspólnego kredytu i popieranie ekonomiczne gospodarstwa swoich członków i przedsiębiorstw.

Czas trwania; jest nieograniczony.

Podpis firmy (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą Towarzystwa położy swoje podpisy najmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia stowarzyszenia odbywać się będą przez publiczne przybicie, mogą jednak nastąpić również za pomocą gazet urzędowych.

Udziały członków: wynoszą najmniej 20 koron a wolno im mieć kilka udziałów do maksymalnej wysokości 100 koron.

Odpowiedzialność: jest pięciokrotna.

Data wpisu: 17 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Stanisławów, dnia 17 lutego 1908.

Doniesienia prywatne.

PUDER SALICYLOWY

przeciw poceniu i odparzaniu nóg

Cena 50 hal. i 1 kor.

poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków: Sukiennice 20. — Lwów: ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. — Przemyśl: ul. Mickiewicza 11. — Stanisławów: ul. Sapieżyńska 21.

Bojkotujmy towar pruski!

SEZON 1908. SEZON 1908.

FÖBUS ROSENMANN

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 27.

Poleca: Rowery „Helical Premier“ (angielskie), powszechnie za najlepsze uznane, oraz czeskie „Britania“ po cenie umiarkowanej. Przybory do różnych systemów rowerów. Płaszcze po 7 i 8 kor. Continental i Reithoffer po 12 kor., Dunlop 14 kor. Węże po 4 i 4·50 kor., Continental i Reithoffer po 5·60 i 6 kor., Dunlop 6·50 kor. Siodła od 4 kor. Latarki acetylenowe od 5 kor. Pompy od 1 kor., inne części zawsze na składzie po cenach najniższych. Cenniki na rowery darmo i opłatnie.

Jedynie prawdziwym jest tylko ochronną Zakonnicy Najmniejsza 1 patent. flaszka familijna do podróży koron 5, opakowanie darmo. THIERRY'EGO BALSAM z zieloną marką wysyła za 12/2 lub 6/1 albo THIERRY'EGO maść centyfoliowa Najmniejsza wysyłka 2 słoiki K. 3·60, opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzyi i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch. Skład we wszystkich aptekach. — We Lwowie u dr. Jana Piepes Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.

LUBIEŃ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dnę (artretyzm), Wypociny pozapalne, tak dnowe, jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischios), niedowłady i porażenia. Zołzy, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na tle skrofulicznem. Choroby kobiece szczególnie białe upławy, Choroby skórne, kiłę w późniejszych stadyach, po nadużyciu rtęci. Pora kąpielowa trwa od 1 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z CO_2 ala Nauheim, kąpiele igliwiowe, masaż, elektryka, dieta i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. Ceny mieszkań: od 1 kor. 20 hal. do 4 kor. 60 hal. dziennie, kąpiele od 1 kor. 20 hal. do 2 kor., a borowin we po 3 kor. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacya kolejowa, poczta, telegraf i połączenie telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracya.

Lekarz zakładowy Dr. Ksawery Obmiński.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Dyrekcya zakładu kąpielowego.

Znakomita woda kolońska Cena 3·—, 2·—, 1·—, kor. i 50 hal.

PERFUMY

Ideal — Trefle du Japon — Gardenia — Amarylis — Fleur d'amours — Fiołki parmeńskie znakomite w oryginalnych flakonach od 2 do 10 K. PUDER KSIĄŻĘCY biały, kremowy, różowy od 1 K. 20 hal. do 2 K. 20 hal. OŁÓWKI do brwi! — RÓŻ na twarz i usta! CHUSTECZKI TOALETOWE do wycierania twarzy tuzin 25 hal. — poleca.

JAN IHNATOWICZ we Lwowie.

Sklepy własne: ul. Hetmańska 6 i Sykstuska 25.

175 tuzinów
obrębianych prześcieradeł bez szwu
pod gwarancyą czysto lniane 150 cm. szer. 200 cm. długie z najlepszej tkaniny lnianej sporządzone, wskutek redukcyi produkcyi oddaję tylko po 1 zł. 20 ct. za sztukę. Te same prześcieradła zaś 2 m. 25 cm. długie po 1 zł. 40 ct.
Najmniejszy odbiór 6 sztuk — za zaliczką.
S. STEIN, Tkalnia płócien
Nachod w Czechach.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Rowery Premierräder

dotychczas nieprześcigłe!
wykonanie światowej firmy,
roczna produkcya przeszło
110.000
rowerów.
Wyłączna sprzedaż u: **Föbus Rosenmann Lwów, O. Silber Tarnobrzeg, M. Landes Mielec.** — Katalogi darmo i opłatnie.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.
Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

SWOSZOWICE
Zdrój siarczany i Zakład kąpielowy
stacya kolei żelaznej — 8 kilometrów od Krakowa.
Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki: tak łazienki jak domy mieszkalne i restauracyę. Restauracya i kuchnia pod ścisłym nadzorem lekarskim. — **Środki lekarskie:** Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztucznych. — **Wskazania:** Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe, nerwice, porażenia, bole. Przewlekłe choroby kobiece. Zołzy i próchnienia kości. Kiła w późniejszych okresach. Zatrucia rtęcią lub ołowiem. Choroby skórne. — **Rozrywki i wycieczki:** Siedm razy dziennie przybywają pociągi kolei żelaznej z Krakowa i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikacyę z Krakowem omnibusy. Wycieczki do muzeów, sal koncertowych w Krakowie. Wycieczki do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wieliczki i t. d. W sali zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy, bilard, czytelnia gazet. — **Cena mieszkań** od 1—4 koron dziennie. — Kąpiele siarczane 1·—, 1·50 i 2·— korony. Kąpiel borowinowa cała wraz z oczyszczającą 4 korony, częściowa 1—2 kor. Sezon trwa od początku czerwca do końca września. — Lekarz zakładowy: **Prymaryusz dr. Józef Bogdanik,** kawaler orderu Franciszka Józefa. — Wszelkich wyjaśnień udziela **Zarząd zdrojowy.**

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.
Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**
Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.
Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.
Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Schowki depozytowe
(Safe Deposits).
Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

14.000 metrów,

najlepszego, bielonego **PŁÓTNA rumburgskiego** — w resztkach długości 4—18 metrów do użytku na bieliznę i pościel zdatne oddaję po **50 hal. za 1 mtr.** Wybierane od 14—18 metrów długie resztki po 55 hal. Próbki wysyłam najmniej w 5-kilowym pakiecie (około 30 do 40 metrów) za pobraniem.
Za nieodpowiadającą życzeniu posyłkę zwracam natychmiast pieniądze.

S. STEIN, Tkalnia płócien
Nachod w Czechach.

Rok założenia 1882.

Zakład rytowniczy

JÓZEF NEUMANN
Lwów, Sykstuska 13,
wykonuje stampilie kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowemi kółkami. Farby do stampilij i wszelkie grawury gustownie i tanio.
Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 cnt. sztuka.

Ostatnie nowości

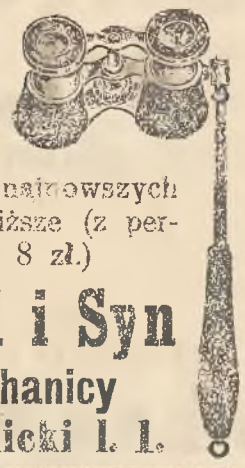

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racyonalna kuracya zimną wodą, oraz żętycą

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacya kolejowa nad zejściem się Dorny ze Złotą Bystrzycą, 14 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek zakładu, balneologiczne laboratoryum, wodociągi, kanalizacya, elektryczne oświetlenie, pawilon do izolacyi, miejsca do zabaw, tor dla cyklistów, dwa razy dziennie koncert muzyki wojskowej, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie kołami, konno lub tratwą.
Szczególne wyniki w chorobach nerwowych, kobiecych, sercowych, anemii, zwapnienia naczyń, ekssudatów. Prospekta darmo.
Informacyi lekarskich udziela c. k. lekarz kąpielowy **Radca cesarski Dr. Artur Loebel.**

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Publiczna sprzedaż
bez
aukcyj i licytacyj
tylko z wolnej ręki.

„DOROTEUM“
we Lwowie, ul. Szajnochy.

sprzedaje powierzonych do zbycia — z powodu zaszłych stosunków familijnych — po bardzo niskich cenach obfitą ilość różnych przedmiotów, a to:

Kilka kompletnych urządzeń sypialni, salonu i jadalni.
Kilka lankastrówek, szabel, lanc i różnej broni myśliwskiej i siecznej.
Kilka par portyer, firanek, dywanów, dywaników, narzutek i innych przedmiotów dekoracyjnych.
Kilka sztuk wyrobów ze srebra i złota, zegarów ściennych, stojących i kieszonkowych, kilka lamp wiszących i stołowych.
Kilka kredensów, łóżek, szaf, biurek, krzeseł, stołów, zwierciadeł i obrazów.
4 koni, kilka koców, uprzęży, 4 siodła, 2 karety, lander, rowery, motocykle marki „„Puch“, tandem i inne powozy i wózki.
Kilka wanien, wózków i kołysek dla dzieci.
2 kasy ogniotrwałe, kilka maszyn rolniczych, 2 maszyny do szycia i do pisania, kilka biurek amerykańskich.
2 fortepiany, pianino, kilka skrzypiec, fletów, klarnetów, gramofonów, arystonów, basów, harmonii i orkiestryonów.
Kilka rogów i trofea myśliwskie.
Przeróżne starożytności, mebelki, miniatury, bronzy, sztychy, porcelany i kryształy.
Nasze „Doroteum“ kupuje, sprzedaje i przyjmuje do komisowej sprzedaży, przechowania i zamienia wszelkie przedmioty domowe i gospodarcze.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy.

Nasze rozgałęzione przedsiębiorstwo należy do największych domów towarowych w Monarchii.
Obszerne ilustrowane katalogi wysyłamy za nadesłaniem znaczka poczt. na 20 hal.

Przeciw kradzieży

i **włamywaniu** ubezpieczam pod **najprzystępniejszymi** warunkami względnie udzielam informacyi bezinteresownie. Zgłoszenia nadsyłać Skrytka pocztowa 44

Notaryusz we Lwowie
poszukuje
młodszego kandydata.
Zgłoszenia pod adresem: „Zdolny“ poste restante Lwów.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

PATENTY
wszystkich krajów wyjednywa i spieniężą
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Ostrzeżenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że ze spółki komandytowej »**Tomasz Gorgoń i Sp. — rafinerya nafty w Głębocc**« wyłączonym został p. **Tomasz Gorgoń** tudzież, ze stracił on prawo zastępowania spółki i zaciągania zobowiązań za spółkę. Z powodu likwidacyi spółki tej ktokolwiek ma roszczenia do spółki jako takiej względnie do rafineryi, zechce w terminie co najpóźniej do połowy lipca zgłosić takowe i udowodnić u adw. dra J. Serwackiego w Samborze, gdyż z tym terminem majątek spółki zlikwidowanym zostanie.

Głęboka dnia 11 czerwca 1908.

Stanisław hr. Dunin.

Wykaz
listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 12 czerwca 1908 roku:

4% dawnych przy 131 losowaniu w sumie **27.400** zł. w. a. (**54.800** koron),

4% 41-letnich przy 54 losowaniu w sumie **15.100** zł. a. w. (**30.200** koron).

Ausweis
der am 12 Juni 1908 verlosten
PFANDBRIEFE

des galizischen Boden-Kredit-Vereines

4% ält. Emis. bei 131 Verlos. im Betrage v. **27.400** fl. ö. W. (**54.800** Kronen),

4% 41 jährige bei 54 Verlos. im Betrage v. **15.100** fl. ö. W. (**30.200** Kronen).

W. A. 4% Ö. W.

Ser. II. à 5.000 fl.:
607, 717.

Ser. III. à 1.000 fl.:
10902, 13401, 14841, 15548, 16075, 16369, 16781, 18021, 18195, 19248, 19904, 19979, 20177, 20447.

Ser. IV. à 500 fl.:
4609, 4831, 5220, 5742, 7385, 7589.

Ser. V. à 100 fl.:
15843, 19032, 19055, 23716.

41-letnie 4% 41-jähr.

Ser. II. à 5.000 fl.:
397.

Ser. III. à 1.000 fl.:
37, 122, 241, 257, 480, 584, 1683, 1787, 2171.

Ser. IV. à 500 fl.:
489.

Ser. V. à 100 fl.:
258, 585, 795, 1235, 1572, 1766.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1908 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** E. C. Mayer i Spł.;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie:** Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu:** Ehrlich i Spł.;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1908.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 31 Dezember 1908 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirtschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** E. C. Mayer & Comp.;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów:** Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl:** Ehrlich & Comp.;
„ **Stanislau:** S. Kornblüh;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 12 Juni 1908.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.